Dziś pełna tabela loterji (na stronie 4-ej)

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

OSTATNIE WIADOMOSCI KRAKOWSKIE

Prenumerata miesięczna zł. 1·50 z odbiorem w administracji

10 gr.

Rok VI. Kraków, niedziela 23 lutego 1936 r. Nr. 54

Komunista przeciw paktowi z Sowietami

Parlament francuski o wyścigu zbrojeń i bezpieczeństwie w Europie

PARYŻ, (PAT). Czwarte z kolei posiedzenie Izby Deputowanych, poświęcone dyskusji nad ratyfikacją paktu francusko - sowieckiego, rozpoczęło dłuższe przemówienie niezależnego komunisty Doriota przeciw temu paktowi.

PAKT PRZECIW HITLEROWI

Gwałtowny atak Doriota przeciw paktowi francusko - sowieckiemu wzbudził wielkie zainteresowanie w kołach politycznych, gdyż było to jedyne dotychczas wystąpienie przedstawiciela skrajnej lewicy przeciw temu układowi.

Mówca udowadnia, cytując teksty komunistycznych przywódców francuskich i zapewnienie Stalina o konieczności utrzymywania armji francuskiej na odpowiednim poziomie, że pomiędzy temi oświadczeniami istnieje albo sprzeczność, albo też, że są one wynikiem zgóry pomyślanego manewru.

Dep Doriot dopatruje się w nalegauiu Sowietów na zawarcie paktu wzajemnej pomocy z Francją nietyle obawy przed napaścią niemiecką, ile raczej chęci wyzyskania Francji przeciw narodowemu socjalizmowi niemieckiemu.

Następnie zabrał głos dep. Herriot, który przemówienie swe rozpoczął od polemiki na temat wartości armji sowieckiej, prostując cytowane poprzednio w Izbie cyfry i powołując się na opinję fachowców wojskowych czechosłowackich i francuskich.

Herriot poruszył również sprawę kredytu w wysokości jednego miljarda franków dla Sowietów. Inicjatywa ta wyszła od przemysłowców francuskich, a mianowicie od przemysłu metalurgicznego i tkackiego, którzy podkreślili, iż przyjęcie tych zamówień pozwoliłoby na zatrudnienie 25 do 30 tysięcy robotników.

WYŚCIG ZBROJEŃ

Kończąc swe przemówienie w Izbie Deputowanych, Herriot m. in. powiedział:

„Francja powinna pozostać wierna swej doktrynie: arbitraż, bezpieczeństwo, rozbrojenie.

Rozpoczął się wyścig zbrojeń. Niemcy się ponownie uzbroiły. Pakt francusko - sowiecki byłby niewątpliwem odciążeniem zobowiązań, powziętych w Europie Środkowej, których nie można się wyrzec. Proponowany pakt jest ściśle obronny".

Oświadczywszy, iż będzie głosował za paktem, Herriot powiedział:

„Domagam się, by głosowano za paktem, który nikogo nie krzywdzi, nikomu nie zagraża, który mieści się w ramach Ligi Narodów, jest zgodny z układami locarneńskiemi, odciąża nasze zobowiązania i sprzyja zbliżeniu dwóch wielkich narodów".

Dalszy ciąg obrad odroczono do wtorku.

Całkowita likwidacja Str. Nar. na Śląsku

Zarządzeniem władz została z dniem 20 lutego ostatecznie rozwiązana uprzednio już zawieszona organizacja p. n. zarząd wojewódzki (okręgowy) Stronnictwa Narodowego w Katowicach wraz ze wszystkiemi komórkami organizacyjnemi na obszarze górnośląskiej części województwa śląskiego, ponieważ dalsze jej istnienie i działalność zagrażały spokojowi, porządkowi i bezpieczeństwu publicznemu.

Uruchomienie kolejki linowej

Po wczorajszej ostatniej technicznej próbie uruchomienie kolejki linowej na odcinku Kuźnice — Myślenickie Turnie ma nastąpić nieodwołalnie dnia 23 lutego. Jak dotychczas, wszystkie próby wykazały zupełną sprawność wszystkich urządzeń technicznych, tak stacyjnych jak i na trasie.

Niemcy nie przystąpią do paktu

BERLIN, (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi:

„Germania" ogłasza artykuł na temat dyskusji w Izbie Deputowanych w sprawie paktu sowiecko - francuskiego. Pismo podkreśla, iż udział Niemiec **w tym pakcie nie jest możliwy ani ze stanowiska prawa narodów, ani pod względem politycznym, czy też strategicznym.**

Dziennik kończy swe wywody słowami: Francja weźmie na siebie niesłychaną odpowiedzialność za przyszłość Europy, jeżeli wprowadzi w życie układ noszący znamię grożących przygotowań wojennych.

„SPISEK KATOLICKO-KOMUNISTYCZNY"

Niemieckie biuro informacyjne donosi o aresztowaniu w Nadrenji i w Westfalji 7 przywódców komunistycznych, 0 duchownych i 45 świeckich działaczy katolickich pod zarzutem „spisku katolicko - komunistycznego przeciwko bezpieczeństwu państwa". Komunikat zarzuca poza tem młodzieży katolickiej utrzymywanie kontaktów z nielegalną organizacją komunistyczną w Niemczech.

Już nigdy z nikim nie pójdziesz!

Po tych słowach zabił przyjaciółkę i odebrał sobie życie

W Alei 3-go Maja 5 w Warszawie u jednego z zamieszkałych tam oficerów był kiedyś ordynansem, Andrzej Koza. W tym samym domu u kogo innego służyła 20-letnia Helena Kamińska, w której Koza się zakochał. Dla tej miłości Koza, gdy skończył służbę wojskową, pozostał na swojem stanowisku już jako służący cywilny.

Romans Kozy z Kamińską trwał od dwóch lat. W ostatnich czasach stosunki między narzeczonymi popsuły się, Koza podejrzewał, że Kamińska znalazła sobie kogo innego.

Wczoraj wieczorem wybierali się oboje do teatru. Koza przyszedł do Kamińskiej, która się ubrała, i mieli oboje wyjść.

Między narzeczonymi powstała jednak sprzeczka, ponieważ Kamińska w ostatniej chwili odmówiła pójścia z Kozą do teatru. Wówczas Koza oświadczył:

— Nietylko dzisiaj, ale z nikim już nigdy i nigdzie nie pójdziesz!

Po tych słowach dobył rewolweru i strzelił trzykrotnie do Kamińskiej, zabijając ją na miejscu. Czwarty strzał skierował sobie w usta.

Ponieważ w mieszkaniu nie było nikogo, nikt w całym domu nie wiedział o dramacie. Przed północą dopiero gdy powróciła właścicielka lokalu Bormanowa i, nie mogąc się dopukać, sprowadziła ślusarza, który otworzył drzwi.

Oboje narzeczonych znaleziono na podłodze w kałuży krwi, przyczem Koza dawał jeszcze słabe oznaki życia i przez Pogotowie Ratunkowe odwieziony został do szpitala Dz. Jezus, gdzie jednak zmarł.

Bandytki napadły na senatora

Umiały lepiej biegać, niż rabować

WASZYNGTON, (PAT). — Znany polityk amerykański senator Borah padł ofiarą napaści. Napadły go dwie kobiety przebrane za mężczyzn, które zażądały pieniędzy. Jedna z napastniczek systemem dżiu-dżitsu pochwyciła senatora ztyłu za łokcie, podczas gdy druga poczęła obszukiwać mu kieszenie. Senator wyrwał się jednak i począł wzywać pomocy. Bandytki zbiegły.

Dwunastokrotna kara za 12 morderstw

Sensacyjny wniosek prokuratora niemieckiego

BERLIN, (PAT). W 23-tym dniu olbrzymiego procesu, toczącego się przed sądem przysięgłych w Schwerinie przeciwko 65-letniemu Adolfowi Seefeldowi z Poczdamu, prokurator postawił wczoraj sensacyjny wniosek o wymierzenie 12-krotnej kary za morderstwo, popełnione na nieletnich chłopcach w 12 wypadkach.

Niezależnie od tego, prokurator domaga się 15-letniego ciężkiego więzienia oraz zastosowania sterylizacji za czyny amoralne, popełnione na nieletnich chłopcach w pięciu udowodnionych wypadkach.

Proces ten trzyma w napięciu opinję niemiecką od 3-ch tygodni. Wszystkie dzienniki poświęcają mu całe szpalty, przeprowadzając porównania ze znanym procesem „wampira z Duesseldorfu".

75 miljonów wpłynie do Skarbu

Doniosłe uchwały akcjonarjuszów Banku Polskiego

Wczoraj odbyło się zebranie akcjonarjuszów Banku Polskiego, które zatwierdziło plan finansowy i zmieniło częściowo statut.

Z pośród wprowadzonych zmian na plan pierwszy wysuwa się zmiana art. 4, mocą której dotychczasowy kapitał zakładowy banku obniżony został ze 150 miljonów złotych do 100 miljonów złotych drogą odkupu od skarbu państwa akcyj drugiej emisji wartości nominalnej 50 miljonów zł.

Przypomnieć należy, że początkowo (w 1924 r.) kapitał banku wynosił 100 miljonów zł., a podwyższony został dopiero w 1927 r. do 150 milj. zł., po zaciągnięciu przez państwo 7-proc. pożyczki stabilizacyjnej. Wówczas to skarb, pragnąc, aby bank posiadał jak największą rezerwę kruszcowo - dewizową, wpłacił bankowi z wpływów pożyczki 75 milj. zł. w walutach obcych.

Z tej kwoty bank przeznaczył 50 milj. zł. na powiększenie kapitału zakładowego, a 25 milj. zł. na powiększenie funduszu zapasowego, wydając wzamian skarbowi akcje drugiej emisji, wartości nominalnej 50 milj. zł.

Trzęsienie ziemi w Japonji

TOKIO (PAT) — Trzy największe miasta japońskie Osaka, Nagoya i Kobe były nawiedzone przez trzęsienie ziemi. Najbardziej ucierpiało Osaka.

Liczne domy zawaliły się. W 12 punktach miasta wybuchł pożar, który zdołano jednakże opanować. Połączenia telefoniczne i telegraficzne przerwane.

Straty i szkody wyrządzone w Nagoya i Kobe są mniej poważne.

Wedle dotychczasowych doniesień podczas trzęsienia ziemi w Osace 5 osób poniosło śmierć, zaś 16 odniosło rany. 12 domów zostało zburzonych całkowicie, zaś 17 częściowo. Podczas pożaru, który wybuchł jednocześnie z trzęsieniem ziemi spadli z dachu jednego z domów i rozbili się na śmierć trzej kominiarze.

Niemcy zaopatrują w broń Abisynję

LONDYN, (PAT). Reuter donosi z portu Berbera (w Somali brytyjskiem), że jakoby Abisyńczycy usiłują obecnie przewieźć cały transport sprzętu wojennego z Niemiec na teren działań wojennych jak najszybciej przed ewentualnem odcięciem komunikacji. W transporcie tym są podobno działa przeciwlotnicze, karabiny maszynowe, karabiny i pociski.

Rząd lewicy bez socjalistów

Oświadczenie nowego premjera Hiszpanji

MADRYT, (PAT). Premjer Azana w wywiadzie, udzielonym wczoraj przedstawicielom prasy oświadczył, że nowy rząd jest zwolennikiem utrzymania obecnej konstytucji republikańskiej.

„Chcemy przedewszystkiem — mówił premjer — aby panował porządek, chcemy pokoju i sprawiedliwości społecznej. Rozpoczniemy pracę od usiłowania wprowadzenia równości podatkowej, pracować będziemy nad rozstrzygnięciem sprawy rolnej i zagadnień ochrony pracy.

Ogłosimy amnestję, ale musimy z tem zaczekać na Kortezy, które uchwalą ustawę.

Premjer Azana dodał, że rząd zamierza rządzić bez udziału socjalistów, ustalając program reform, stanowiący minimum, które będzie wykonane.

Wszyscy mają prawo do bezpłatnej oświaty

a tymczasem pogrążamy się w ciemnotę — wołają w Sejmie

Sejm rozpatrywał wczoraj jeden z budżetów, który zawsze wywołuje żywą wymianę zdań, a mianowicie budżet Ministerstwa Oświaty. Problem oświaty, a więc szkolnictwa, należy bowiem do tych problemów, które od szeregu lat znajdują się w stadjum ciągłych zmian. Niezależnie od tego, zagadnienia te nie straciły nic na swojej ostrości.

WIEŚ ODSUNIĘTA OD OŚWIATY

Wiemy wszyscy, że sieć szkół w Polsce jest niedostateczna, opłaty za drogie, podręczniki zbyt często zmieniane, nauczyciele źle płatni i przemęczeni. Programy szkół stanowią tematy namiętnej krytyki. Jeśli do tego jeszcze dodamy, że w resorcie tym skupiają się również zagadnienia wyznaniowe, to wtedy otrzymamy pełny obraz możliwych tarć i różnicy poglądów. Dla nas najważniejsze jest zagadnienie powszechnego nauczania, sprawa szkolnictwa powszechnego. Wiemy bowiem bardzo dobrze, co zresztą i w Sejmie szereg posłów wczoraj podkreśliło, że wyższy stopień szkoły jest dziś dla dzieci robotniczych i chłopskich niedostępny. Jeśli zważymy obecny stan opłat w szkołach, koszty dodatkowe i uwzględnimy wysokość zarobków nawet wykwalifikowanych robotników, to nietrudno będzie stwierdzić, że szkoła średnia jest już dla niego niedostępna. Jeśli mamy jeszcze pewien drobny odsetek dzieci robotniczych i chłopskich w szkołach średnich, czy wyższych, to można sobie wyobrazić, z jakim trudem i jakiem poświęceniem oni to robią. Bo dzieci znajdują się nie w lepszych warunkach, aniżeli ich rodzice.

Tymczasem właśnie najgorzej wygląda sprawa na odcinku szkolnictwa powszechnego. Słynna ustawa uposażeniowa braci Jędrzejewiczów z r. 1933 cofnęła prawie 43 tysiące nauczycieli do niższych grup uposażeniowych, by ich kosztem podwyższyć pobory różnych dygnitarzy. Szkolnictwo powszechne, owa podstawa oświecenia, znajduje się w stanie opłakanym. A przecież Konstytucja i zasady państwa demokratycznego w pierwszym rzędzie zapewniają obywatelowi prawo do równego wychowania, do korzystania z dobrodziejstw nauczania. Niestety, to jest tylko na papierze. W obecnych warunkach możliwość pobierania nauki jest niemal przywilejem pewnych grup społecznych. Wieś, niemal wogóle, nie może korzystać nawet z pełnej szkoły powszechnej, chociażby z tej prostej przyczyny, że brak tam pełnej szkoły powszechnej. Zaledwie 15 proc. dzieci, jak oświadczył referent budżetu Min. Oświaty, pos. Pochmarski, korzysta z 7-klasowej szkoły. Na miljon dzieci, które znajdują się poza szkołą 90 proc. przypada na wieś. Już te dwie cyfry mówią bardzo wiele.

Minister prof. Świętosławski wygłosił wczoraj obszerne przemówienie programowe. Mówca nie ukrywał swojej troski odnośnie do obecnego stanu nauczania powszechnego. Mimo ciężkiej sytuacji skarbu państwa, wysokość budżetu została podwyższona o blisko 8 milj., by zapewnić nauczycielstwu awans automatyczny oraz zwiększyć etaty nauczycielskie o 2 tysiące. Oczywiście nie rozwiązuje to całego zagadnienia, ale stanowi bądź co bądź pewną ulgę. Trzeba bowiem uwzględnić, jak to podniósł w dyskusji pos. ks. Downar, że 15 tysięcy nauczycieli jest bez pracy, brak 46 tysięcy izb szkolnych oraz 30 tysięcy koniecznych etatów nauczycielskich.

O niewłaściwem postępowaniu Ministerstwa Oświaty świadczy również następująca ilustracja, podana przez pos. ks. Downara. Otóż w ciągu ostatnich 8 lat, przeniesiono 50 tysięcy nauczycieli. W samym roku 1932-33 przeniesiono 7 tysięcy, czyli co 9-go. Wobec tego, że na przeniesienia daje Ministerstwo nauczycielowi 200 zł., ta wędrówka nauczycieli kosztowała 1.400.000 zł.

POLITYKA I NAUKA

Minister Świętosławski oznajmił, że użyje wszelkich starań, by zapewnić dzieciom uzdolnionym, niezależnie od pochodzenia, dostęp aż do najwyższych szkół. Dalej mówca omówił programy szkolne, zapowiedział szereg zmian, mówił o rozbudowie szkolnictwa zawodowego, o wychowaniu fizycznem, o opiece nad zdrowiem młodzieży, wreszcie przeszedł do spraw szkolnictwa wyższego.

Min. Świętosławski oświadczył, że przeciwstawi się uprawianiu polityki na terenie wyższych uczelni, które służyć mają wyłącznie celom naukowym, a nie są miejscem dla zajść i zebrań politycznych.

Pod koniec swego przemówienia minister Świętosławski omówił zagadnienia wyznaniowe, oświadczając że podobnie, jak wszystkie szkoły mniejszościowe mają możność swobodnego rozwoju, tak również państwo zapewnia swoją opiekę i równe traktowanie wszystkim wyznaniom.

POTĘPIONE PRAKTYKI KURATORÓW

W obszernej dyskusji poruszono wszystkie bolączki związane ze szkolnictwem. Nie brakło również bardzo drastycznych wypowiedzeń. Tak np. pos. Chojnacki, z zawodu nauczyciel, powiedział, że instrukcje o kwalifikacjach nauczycieli, stanowią dowód stosowania systemu policyjnego. Narzekano bardzo na inspektorów obwodowych, na niektórych kuratorów, których postępowanie jest conajmniej niewłaściwe. Uważają np. za odpowiednie wizytować... mieszkania prywatne nauczycieli. Odnosi się to w szczególności do kuratora na Polesiu, jak mówił pos. Chojnacki.

Chłodnia na M/S „Batory"

Dowiadujemy się z Urzędu Morskiego, że na nowobudującym się w Monfalcone transatlantyku M/S „Batory" została zainstalowana najnowszego typu chłodnia, służąca do przewozu łatwopsujących się towarów, jak wyroby mięsne, owoce i t. p., wymagających transportu w niskiej temperaturze.

Chłodnia na M/S „Batory" posiada 36.000 stóp sześciennych pojemności i będzie mogła pomieścić około 700 ton ładunku.

Nie dowierzał, że jest ojcem

Krwawa zemsta kochanka — Strzał przez okno

W dniu wczorajszym, późnym wieczorem w Łasinkach pod Grudziądzem wydarzył się wypadek krwawej zemsty, który do głębi wstrząsnął mieszkańcami tej wsi.

Mianowicie niejaki Stanisław Komaniewski, zam. w Krzywcach, od pewnego czasu żył w bliższych stosunkach z Sabiną Woźniakówną, córką zamożnego rolnika w Łasinkach. Owocem ich miłości było dziecko. Komaniewski jednak nie dowierzał, że jest ojcem nieślubnego dziecka, i na tem tle dochodziło często do głośnych awanturek.

Ponieważ Komaniewski porzucił wkońcu swą wybrankę i nawiązał znajomość z inną kobietą, Woźniakówna, dowiedziawszy się o tem, wniosła skargę do sądu o alimenta, uskarżając Komaniewskiego, jako ojca nieślubnego dziecka.

Ten fakt podziałał na Komaniewskiego, jak czerwona płachta na byka. Powziął więc myśl krwawej zemsty.

Wczoraj wieczorem, gdy Woźniakówna siedziała w mieszkaniu i spożywała kolację, do okna domu podszedł z dubeltówką Komaniewski i, ujrzawszy siedzącą przy stole Woźniakównę, zarepetował broń i strzelił.

Na szczęście, strzał okazał się niecelny. Ładunek naboju przebił szybę, a odłamki szkła zraniły Woźniakównę w twarz i szyję.

Sprawcę potwornej zemsty aresztowano i osadzono w więzieniu karno - śledczem.

Woźniakównę po opatrzeniu pozostawiono opiece domowej.

Za drobną dopłatą znakomicie przyśpieszymy czas przewozu naszych listów, wysyłając je pocztą lotniczą. — Informacje we wszystkich urzędach pocztowych.

Spółdzielczość przeciw ubojowi rytualnemu

Monopol uboju w rękach hurtowników

Spółdzielczość oddawna już interesuje się sprawą uboju rytualnego i występuje przeciw niemu zarówno w imię interesów zrzeszonych rolników, jak i w imię interesów zrzeszonych spożywców.

Spółdzielczość spożywców już przed rokiem ostro atakowała w swych organach prasowych ten średniowieczny podatek, nałożony na najszersze masy ludności miejskiej. W ostatnim czasie przeciwko ubojowi rytualnemu wystąpiła również i spółdzielczość rolnicza.

Ostatnio „Czasopismo Spółdzielni Rolniczych" zamieszcza na pierwszem miejscu artykuł J. Wojtyuy p. t. „Ubój rytualny jako zagadnienie gospodarcze". Autor podkreśla, że wskutek uboju rytualnego, ubój przeszedł w ręce hurtowników, uniemożliwiając bezpośredni zbyt bydła przez rolników rzeźnikom.

Zmonopolizowanie uboju, a przez to i podaży mięsa w rękach nielicznych hurtowników ułatwia skartelizowanie handlu mięsem i dyktatorską pozycję hurtownika na rynku mięsnym, tak doniosłym zarówno dla spożywcy miejskiego, jak i dla drobnego rolnika.

Ubój rytualny uniemożliwia zorganizowanie komisowych form obrotu, a przez to uzdrowienie stosunków kredytowych. Najzdrowszą bowiem formą kredytu byłby kredyt komisanta.

Ubój rytualny dotyczy również bezpośrednio spółdzielczości rolniczej, jak długo nie ma w dużych miastach targu zwierzętami i firm komisowych, tak długo rolnik musi sprzedawać żywiec handlarzom w miejscu produkcji. Tak też długo w handlu bydłem i cielętami nie będzie mogła rozwinąć się spółdzielcza forma zbytu.

Spółdzielnia nie może sprzedawać hurtownikom, bo ci od niej nie kupią. Kupić mogliby od niej tylko rzeźnicy za pośrednictwem komisanta, gdyby nie stał temu na przeszkodzie ubój rytualny.

A więc wzmożenie rolnictwa w tym dziale handlu zależy głównie od rozwiązania kwestji uboju rytualnego. Jak długo utrzyma się ubój rytualny, tak długo rolnik będzie tylko biernym czynnikiem dla rynku, a decydujący głos będą mieli handlarze.

Nie udały się rokowania z katolikami

aby podporządkować kościół rządowi Rzeszy

Minister Rzeszy do spraw wyznaniowych, Kerrl, rozpoczął urlop wypoczynkowy, przerywając rokowania z episkopatem katolickim Niemiec. Rokowania te nie dały wyników.

Min. Kerrl usiłował skłonić episkopat niemiecki do wydania zarządzeń, aby organizacje młodzieży katolickiej w Niemczech same się rozwiązały. Partji hitlerowskiej zdawało się, iż będzie można cel ten osiągnąć przez wywarcie nacisku na biskupów niemieckich i postawić w ten sposób nuncjusza papieskiego wobec faktu dokonanego. Plan ten powiódł się min. Kerrlowi.

Przedstawiciele episkopatu oświadczyli, iż są upoważnieni tylko do tego, aby brać udział w pracach nad ustaleniem projektu, zmierzającego do wyrównania różnic między kościołem katolickim, a Trzecią Rzeszą. Nie są oni natomiast upoważnieni do zawarcia jakiegokolwiek układu. Biskupi niemieccy zastrzegli się, że opracowany przy ich współudziale projekt przedłożony będzie Watykanowi do zbadania i aprobaty.

Po kilkakrotnych rozmowach z przedstawicielami episkopatu min. Kerrl doszedł do przekonania, iż kontynuowanie rokowań na platformie, wysuniętej przez biskupów, jest niemożliwe. Min. Kerrl nalegał na biskupów, aby uzyskali oni od Watykanu pełnomocnictwo do podpisania ewentulanie zawartego układu. Biskupi odmówili i nastąpiło zerwanie rokowań.

Niepowodzenie min. Kerrla w pertraktacjach z episkopatem katolickim oznacza ciężką klęskę moralną dla hitleryzmu w Niemczech. Osiągnięcie modus vivendi z kościołem katolickim wzmocniłoby bowiem pozycję hitlerowców w walce z poważnym przeciwnikiem w kościele ewangelickim.

Wesoły kącik

TEMPO

— Ja nie wiem, czego ludzie w dzisiejszych czasach tak się śpieszą — mówi pan Pipman. — Na ulicy nikt nie chodzi, każdy leci.

Nikt dziś nie ma czasu, nikt nie chce czekać.

Nawet niemowlęta nie mogą się doczekać do ślubu swych rodziców i przychodzą na świat przed ślubem. Też im pilno, też lecą.

Strasznie się prędko teraz żyje. W ciągłym pośpiechu.

Onegdaj naprzykład wprowadził się do mnie sublokator. Młody człowiek. Mieszkał jeden dzień i zaraz nazajutrz ja go znalazłem u mojej żony w sypialni.

Pan rozumie, co za pośpiech?! Mnie to zdenerwowało.

— Panie szanowny! — powiedziałem mu prosto z mostu. — Pan jest cham! To jest szczyt bezczelności. Dopiero pan mieszka u mnie drugi dzień i już pan sobie na coś podobnego pozwala?

To on mnie zaczął gorąco przepraszać.

— Ja pana bardzo przepraszam. Rozumiem, że pana mój pośpiech mógł dotknąć. Ale, widzi pan, ja jestem rezerwistą... Kto wie, co może być? Dziś, jutro, może wybuchnąć wojna, mnie powołają na front... Więc człowiek musi się śpieszyć, każdy dzień jest drogi...

Ja panu mówię, że z tym pośpiechem to jest coś okropnego!

Dawniej naprzykład chodziło się do szkoły ładnych parę lat, zanim człowieka wyrzucili. Mnie też w młodości wyrzucili ze szkoły. Ale chodziłem przedtem pięć lat!

A mój synek Hipek? Ledwo miesiąc temu wstąpił do szkoły już się postarał, żeby go wylali na zbity pysk.

I dumny przyszedł do domu.

— Tatuniu! — powiedział. — Poco ja mam czekać tyle lat, co tatuś, aż mnie wyrzucą. Ja się załatwiłem ze szkołą w miesiąc. Szkoda więcej czasu!

Szkoda czasu! Każdemu szkoda czasu! Mnie ten pośpiech poprostu przeraża!

Moja córka Micia w zeszłym tygodniu poznała młodego człowieka. Dziś ona już jest zaręczona i ja się boję, że jutro będzie miała dziecko.

Przy dzisiejszej technice, przy dzisiejszym pośpiechu, wszystko jest możliwe.

Teraz ludzie tak się śpieszą, że umierają przed śmiercią.

I poco to? Powiedz pan, poco ten pośpiech. Ja panu daję słowo, że nie warto.

Co ma taki szofer taksówki, co się śpieszy? Pan myśli, że wcześniej przyjedzie? Figę! Rozbije sobie łeb o latarnię i będzie czekał 3 miesiące w szpitalu.

Albo kasjer, który nie może się doczekać wypłaty i bierze sobie sam pieniądze z kasy? Zarobi coś na czasie?

Owszem, zarobi! Cały rok więzienia.

Nie, panie szanowny! Stanowczo śpieszyć się nie warto.

Napoleon Sądek

SERDECZNA NUTA WSI POLSKIEJ
AUDYCJA DLA POLAKÓW Z ZAGRANICY

Audycja dla Polaków z zagranicy w dniu dzisiejszym nosi tytuł „Serdeczna nuta wsi polskiej". Polscy radjosłuchacze z zagranicy usłyszą pieśni, które towarzyszą ludziom na wsi od dzieciństwa do śmierci, które śpiewają w dniach radości i smutku, przy pracy i zabawie. Audycję ilustrować będzie kapela ludowa. Wieczór rozpocznie się jak zawsze o godz. 21.00. Opracowanie Jędrzeja Cierniaka.

RADJO

ROZGŁOŚNIA WARSZAWSKA

6.30 Pieśn. 6.33 Pobudka. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.55 „Parę informacyj". 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał. 12.15 „Przegląd wydawnictw rolniczych". 12.25 Koncert z udziałem solistów. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 14.30 Kameralny Zespół Niny Mańskiej. 15.00 „Jedynak". 15.15 Nasz handel morski. 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30 Koncert solistów. 16.00 Lekcja języka francuskiego. 16.15 Słuchowisko dla dzieci p. t. „Historja orzecha Kraktatuka i księżniczki Pirlipaty". 16.45 „Cała Polska śpiewa". 17.00 „Z wizytą wśród syren" — reportaż z portu gdyńskiego. 17.15 Nowości z płyt. 17.45 „Świat naszych zwierząt" „Salamandra" — pogadanka. 17.50 Muzyka lekka. 18.25 Rozwiązanie krakowskiej zagadki muzycznej p. t. „Zgadnij co lub kto?" 18.40 „Przegląd wydawnictw". 18.50 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy". 19.05 Koncert reklamowy 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert muzyki lekkiej. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej". 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą: „Serdeczna nuta wsi polskiej". 21.30 „W rocznicę urodzin Chopina" (22.11 1810 r.). 22.15 Mała akademja filmowa z obrazu „Jego wielka miłość". 22.30 Muzyka taneczna 23.00 Wiadomości meteor. dla żeglugi powietrznej. 23.05 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R.

ECHA KARNAWAŁU W RADJOWYM KONCERCIE MUZYKI LEKKIEJ

Dziś o godz. 20.00 nadaje Polskie Radjo audycję muzyki lekkiej, rozrywkowej, o wielce urozmaiconym programie i wykonaniu wielu znanych i popularnych artystów. Będą to: Maryla Karwowska, Hanna Brzezińska, Andrzej Bogucki, Janusz Popławski, Stefan Witas i Podwójny Kwartet Wokalny Polskiego Radja. Utwory orkiestrowe odegra Mała Orkiestra P. R. pod dyrekcją Z. Górzyńskiego.

Z WIZYTĄ WŚRÓD SYREN
RADJOWY REPORTAŻ Z GDYNI

Dziś o godz. 17.00 wybiorą się radjosłuchacze w odwiedziny do syren, ale nie do tych, które swym uwodzicielskim śpiewem przywodziły żeglarzy do zguby, lecz do syren nowoczesnych, które dopomagają żeglarzom w ich podróżach i ratują okręty w czasie mgły i burzy. W radjowym reportażu p. Stanisław Mioduszewski opowie słuchaczom o nowoczesnych urządzeniach sygnalizacyjnych portu w Gdyni

Wrzenia rewolucyjne w Hiszpanji

Więźniowie polityczni i kryminalni opuszczają cele

PARYŻ (PAT) — Havas donosi z Barcelony, że odbyły się tam wczoraj masowe demonstracje na rzecz amnestji więźniów politycznych. Przed prefekturą policji organy bez pieczeństwa bezskutecznie na wolywały tłum do rozejścia się, poczem wobec opornego stanowiska demonstrantów, policja była zmuszona użyć broni. Z tłumu padło 10 rannych(z czego 3 ciężko, zaś je den znajduje się w agonji W mieście przywrócono spokój.

W Sant Jago Compostello grupa lewicowej młodzieży zdemolowała szereg lokalów organizacyj społecznych.

W Grenadzie, skrajne elementy zaatakowały redakcję miejscowego dziennika katolickiego, podpalając przy wejściu do redakcji samochód. Policja z trudem przywróciła porządek.

W Maladze, grupa demonstrantów zaatakowała redakcję prawicowego dziennika. Jeden z demonstrantów został ranny.

MADRYT, (PAT). Dzisiaj i jutro będzie obradowała stała delegacja Kortezów, do której rząd ma zwrócić się o upoważnienie zwolnienia w drodze dekretu więźniów politycznych, którzy dotychczas nie stanęli przed sądem.

Burmistrz Madrytu Pedro Rico, złożony ze swego urzędu oraz radni municypalni, wybrani 12 kwietnia 1931 roku objęli zpowrotem swe stanowiska na ratuszu madryckim. Pedro Rico był złożony z urzędu po wypadkach październikowych 1934 roku.

W wielu prowincjach gubernatorzy cywilni na własną odpowiedzialność prowizorycznie zwolnili z więzień pewną ilość przestępców politycznych, których sprawy nie zostały zakończone.

W Gijon zwolniono więźniów politycznych, z czego skorzystali również liczni zwykli przestępcy, opuszczając więzienie. Podobny wypadek zaszedł w Oviedo, gdzie obecnie więzienie jest prawie puste. Zawierało ono jeszcze wczoraj 895 więźniów.

Wobec rozruchów w Murcji i Alicante ogłoszono tam stan oblężenia. W kilku miejscowościach manifestanci napadali na siedziby „Action Popolar". W Alicante zniszczono i podpalono redakcję i drukarnię dziennika katolickiego. We wsi San Nicolas usiłowano podpalić klasztor, ale policji udało się rozproszyć napastników. W miejscowości Avila doszło do bójki na tle politycznem, podczas której utraciła życie kobieta, biorąca udział w manifestacji.



Policja w walce z demonstrantami w Barcelonie.



Demonstracje lewicowe na ulicach Madrytu.

10 minut uratowało podpalacza

przed więzieniem dłuższem o 20 miesięcy

W Sądzie Okręgowym w Warszawie toczyła się sprawa, w której głównym punktem ciężkości było ustalenie dokładnego — co do minuty — czasu popełnienia przestępstwa.

W nocy z dnia 10 na 11 listopada ubiegłego roku do mieszkania Tekli Keller we wsi Kozery pod Grodziskiem Mazowieckim przyszedł pijany jej mąż Andrzej, z którym nie żyła od dłuższego czasu, i trzymając w jednej ręce nóż, a w drugiej widły, odgrażał się Kellerowej, że ją spali, a ona pójdzie na dziady.

Synowie usunęli ojca z mieszkania.

W kilka minut po wyjściu Kellera domownicy zbudzili się naskutek alarmu, iż pali się ich stodoła.

Rzucono się na ratunek, ale nic nie pomogło, gdyż ogień w oka mgnieniu strawił całe zabudowanie. Na pogorzelisku znaleziono zapalniczkę, będącą własnością Andrzeja Kellera.

Na rozprawie wina Kellera została całkowicie udowodniona.

Wątpliwości budził tylko fakt, o której godzinie Keller podłożył ogień.

Dla losów oskarżonego miało to ogromne znaczenie, gdyż ostatnio ogłoszona amnestja rozciąga się na przestępstwa, które były dokonane przed dniem 11 listopada 1935 r.

Gdyby więc ogień został podłożony po północy, amnestja nie dotyczyłaby Kellera.

Świadkowie zeznali, że zbudził ich alarm, kiedy już było kilka minut po dwunastej.

Ponieważ jednak wtedy już cała stodoła stała w ogniu, wynikałoby, że pożar wybuchł na kwadrans przedtem, to jest około 10 minut przed dwunastą.

Na tem też stanowisku stanął sąd i skazując Kellera na 3 lat więzienia, zmniejszył mu karę na mocy amnestji do 3 lat i 4 miesięcy więzienia.

Dzięki tym 10 minutom, oskarżony zyskał 1 rok i 8 miesięcy więzienia.

Zwycięstwo robotników w Japonji

TOKIO (PAT) — Wybory odbyły się w całej Japonji zupełnie spokojnie, ale bez większego ożywienia. Udział wyborców w porównaniu z poprzedniemi wyborami mały. W Ossaka i Kioto około 40 procent wyborców wstrzymało się od głosowania. Policja wydała surowe zarządzenie, mające na celu zapobieżenie nadużyciom wyborczym. Aresztowano około tysiąca osób.

Dziennik „Asahi" przewiduje, że stronnictwa robotnicze uzyskają liczne mandaty.

Tajemnicza zbrodnia na pancerniku

LONDYN (PAT) — W kabinie pancernika „Ramillies", który przybył wczoraj do Sheerness z morza Śródziemnego, znaleziono zwłoki komandora Andley Alltrees Hogga. Jak sądzą, komandor Hogga padł ofiarą wypadku. Znaleziono około niego zbitą szybę a na ciele zmarłego ślady ran. Wszczęto dochodzenie.

Zbrodnia dowodem dojrzałości

KAIR (PAT) — Z Neirobi (stolicy kolonji Konga) donoszą, że na terytorjum szczepu Somburu wydarzyło się ostatnio wiele morderstw.

Rząd brytyjski zwiększył siły policyjne na tem terytorjum. Morderstwa te podobno są wynikiem przesądu, według którego młodzieniec uważany może być za dojrzałego dopiero wówczas, kiedy zakłuje przeciwnika w walce dzidą.

Komisarz dla spraw tubylców rozpoczął akcję specjalną przeciw szerzeniu się tego zbrodniczego przesądu.



Tak wyglądają podziemne kanały Berlina.

Zamach na profesora

TOKIO (PAT) — Wybitny uczony japoński profesor Minobe został we własnem mieszkaniu ranny wystrzałem rewolwerowym przez nieznanego sprawcę, który wtargnął do mieszkania.

Napastnik został ciężko ranny podczas schwytania go przez policję. Przypuszczają, że chodzi tu o zamach ze strony nacjonalistów, bowiem prof. Minobe jest autorem teorii, zaprzeczającej nadprzyrodzonemu pochodzeniu władzy cesarskiej i naskutek ataków ze strony nacjonalistów wycofał się ostatnio z życia publicznego.

Pełna tabela 35 Loterji Państwowej

I klasa — 2-gi dzień ciągnienia

I i II ciągnienie

Zł. 5.000 na n-ry: 54233 88514
Zł. 1.000 na nr.: 65137
Zł. 500 na n-ry: 76524 167514
Po zł. 400 na n-ry: 11699 13730 603501 157842
Zł. 200 na n-ry: 15800 18068 34180 35906 58894 70482 84571 93710 162216 166436
Zł. 150 na n-ry: 16107 19129 21228 31110 43168 45194 57099 59809 73894 80876 99592 100927 107695 107724 107910 121878 128013 139900 155559 165749 167099 192229

Wygrane po 100 zł.

652 1870 2202 342 3276 393 738 957 4053 90 362 569 843 5024 29 99 417 672 743 6010 140 500 740 7171 768 9341 10256 729 911 43 11253 12149 79 271 458 734 960 63 13558 880 922 40 14071 374 58[illegible] 660 15188 376 826 16172 581 633 944 17627 78 847 927 18019 713 821 19445 745 20332 656 21740 886 22115 212 77 850 737 840 921 23191 223 89 576 706 863 24349 25006 149 52 37 239 491 644 26080 162 414 533 27001 249 436 67 695 788 28429 29050 432 529 825 30067 218 327 458 652 65 80 991 31167 514 872 32062 263 33366 465 34345 500 861 36004 71 284 336 557 670 37066 323 43 595 952

38184 209 67 478 39555 665 728 917

40443 509 632 39 41169 318 931 42069 455 510 19 45 762 987 43103 43 678 463 44005 45194 313 528 865 901 46466 604 47032 260 815 48093 498 531 49325 525 97 779

50463 653 85 839 51092 399 675 876 52279 328 547 53305 461 611 38 769 54030 461 930 55044 640 915 56002 68 109 917 57296 368 58107 91 108 811 59460 597 911

60377 745 61395 994 62008 303 454 549 63089 95 160 410 95 964 95 64292 472 621 65658 66105 316 25 91 67003 155 92 68890 69112 280 394 627 715

70704 71180 490 73013 209 46 579 74050 110 409 799 862 75000 14 392 531 683 731 65

76334 587 77346 404 846 78087 711 90 896 79384 417 516 688

80222 91 425 98 706 81276 606 839 904 98 83053 204 746 84092 240 515 756 884 905 85157 607 21 42 86233 87036 222 303 734 850 85 88544 696 703 926 89159 371

90001 11 606 31 909 92120 281 968 93258 79 608 969 95049 258 500 96443 97351 408 98753 68 99113 513 27 63

101175 412 38 604 742 955 103210 523 787 840 105159 289 356 465 987 106271 886 626 753 107428 30 96 686 109335 59 484 633 741 912 69 75

110056 80 143 706 112131 61 344 113019 111 349 475 611 773 819 53 114508 789 115611 718 943 116386 786 117578 656 971 118010 81 227 584 98 745 78 935 119224 480 825

120332 711 40 121064 654 753 874 78 122256 569 667 123279 426 703 956 124934 90 125347 668 829 126148 99 415 624 56 127139 698 702 883 128463 129318 493 531 993

130447 865 984 131449 725 915 132113 213 981 133216 79 772 819 74 82 997 134310 90 500 821 97 135298 541 627 136118 78 267 72 405 625 50 761 137309 37 698 138078 415 610 31 949 139151 72 374 447

140028 73 238 141131 203 522 142419 701 28 971 143087 261 413 621 47 741 79 144578 145269 371 454 827 146030 205 147007 40 810 148506 149055 130 212 630 64 73 806 61 905

150102 619 66 151007 746

152088 530 753 937 153297 883 646 154693 984 155065 460 775 930 156369 692 717 158082 580.

160060 462 590 161337 601 162104 797 905 163008 149 81 701 36 43 164084 170 840 165257 435 569 749 953 64 167011 168328 816 83 99 909 53 169212 998.

170094 166 286 171086 112 234 82 429 837 641 995 172500 173146 61 642 174674 175153 771 963 176641 177272 178057 139 331 410 898 179133

180223 998 181339 697 183036 140 851 184385 185068 132 987 186065 604 761 188504 993 189182 878.

190065 191040 457 192188 429 60 193077 679 97 194507 36 943

Wygrane po 50 zł.

6 61 101 71 205 535 67 95 764 837 953 1095 511 796 925 2026 111 637 512 59 3030 241 304 17 438 502 889 4248 489 558 905 7 33 5032 34 65 298 396 452 90 585 715 851 970 6306 59 584 739 77 904 53 902 74 7206 25 334 595 610 750 97 824 66 8470 97 587 632 69 827 950 9388 723 852 96

10127 42 402 650 785 994 11036 301 424 63 588 681 729 946 12405 79 99 544 759 892 13057 61 92 309 548 14128 260 366 463 558 15254 386 441 566 76 636 878 911 16021 167 203 22 411 545 904 17144 320 412 90 395 932 18552 57 747 853 921 48 90 19160 212 50 436 552 750

20105 272 307 670 776 956 21195 282 944 75 22004 49 715 56 78 91 815 924 86 23430 523 97 24246 704 39 25118 26 92 390 329 35 517 92 716 26005 54 136 69 472 516 59 667 701 27077 389 462 78 28669 917 59 29244 316 649 712 61

30178 31152 65 230 77 709 993 32016 820 523 729 956 74 33179 614 770 905 16 925 32 34044 599 628 775 809 35208

97 329 70 414 390 719 98 930 36058 673 97 886 988 96 37209 326 881 942 99

38020 270 501 85 756 838 39292 388 525 45 604 715

40004 562 672 771 41004 362 774 982

40001 562 672 771 41774 982 42539 829 43086 44322 862 85 453 16 598 845 88 46016 30 177 81 222 445 521 43 621 787 926 47108 243 318 652 842 48218 545 952 49188 461 822

50035 198 227 384 578 51162 246 510 813 931 52365 409 822 32 956 53082 194 512 953 93 54137 205 33 78 55029 123 97 459 558 677 891 933 56098 400 576 641 700 966 57078 176 642 55 872 58120 253 327 478 736 58 886 906 12 59639 746

60067 393 61060 529 33 642 973 62065 516 826 88 63190 669 852 64041 257 523 955 70 65207 43 380 835 66015 264 519 20 27 825 39 917 67025 124 408 56 804 68195 99 320 574 651 918 69664 69 701 869

70062 188 277 331 406 530 641 49 952 64 71239 392 873 72449 666 968 87 73376 897 99 947 74184 339 670 824 75027 36 363

76078 198 378 401 26 31 71 554 628 752 77172 719 939 48 78168 909 28 79028 712 911 42 54

80178 751 81009 89 67 175 79 82 714 43 82121 399 493 562 83019 146 209 431 563 64 740 84143 518 967 84 85007 85 284 532 729 821 67 985 59 86609 87359 74 99 522 663 861 88064 347 690 810 973 89036 765 837 82

90156 381 586 98 663 764 939 91104 501 58 92043 200 664 93038 342 459 538 746 73 96 837 956 94201 29 414 561 835 95153 343 96196 286 630 813 97020 882 96 980 98298 532 99045 246 518 19 945

100045 65 116 545 66 715 70 872 969 81 101182 750 971 102102 11 23 283 360 910 103070 137 427 573 812 907 104285 416 66 669 851 930 54 105463 650 106166 499 593 705 896 107122 398 548 97 623 108066 195 403 769 109137 288 394 448 547 923 84

110133 80 489 530 87 964 111571 613 740 45 846 52 958 112282 83 333 98 468 694 992 113101 5 28 292 338 757

114274 88 383 522 820 115250 761 899 116014 584 748 49 117278 476 611 897 941 118210 47 392 492 507 22 87 628 929 65 92 119011 216 72 639 709 922 96

120214 448 75 80 624 38 772 827 977 121059 415 79 641 701 122092 437 60 905 69 123328 413 708 73 124086 124 201 558 97 816 125065 172 269 439 547 726 126105 79 298 312 699 806 127161 256 82 919 128151 257 60 479 779 803 129445 372 962

130099 148 202 733 36 932 131080 265 473 563 648 67 98 132031 185 673 852 974 133102 81 548 134048 124 58 358 421 590 995 135483 136068 464 553 674 75 737 807 28 49 137277 401 615 728 808 911 90 138150 312 426 29 56 603 870 139703 866

140077 82 266 896 141072 118 388 845 142808 983 143863 144219 364 530 145061 291 472 645 750 146019 72 206 82 443 79 543 674 700 21 147034 379 514 740 148083 101 267 737 149253 568 773 819 916

150196 667 875 151025

152331 732 84 853 947 91 153002 130 96 488 512 617 89 763 66 833 154547 155213 72 437 156715 94 958 157075 138 351 524 807 904 88 158220 386 457 784 159301 778 940

160370 501 771 161417 66 528 93 678 845 162098 138 445 595 882 163055 80 256 323 401 164035 74 205 312 35 446 728 165229 415 91 573 83 669 917 48 166120 545 613 74 859 167330 512 860 930 168767 169075 166 527 658 95 745 848.

170082 397 588 814 960 171411 578 621 782 172174 205 12 386 498 666 719 173027 626 716 809 900 15 174072 108 62 717 842 175052 146 246 88 460 65 97 929 176178 348 654 725 33 880 177048 270 343 432 36 671 760 802 910 83 178192 364 868 179174 230 840 71.

180034 336 472 723 181309 706 13 904 182093 204 407 95 624 849 183012 391 95 463 573 668 93 896 981 184046 185001 75 128 547 841 916 86 186832 39 187670 188606 86 189043 158 241 360 928.

190062 88 362 582 671 847 936 191045 50 219 76 96 356 464 781 825 192945 580 901 193004 130 292 321 441 544 661 704 818 85 194420 523 34 601 896

PO 100

III-e ciągnienie

Wygrane po 100 zł.

431 835 939 1200 434 741 2491 924 3491 4424 886 5064 81 97 843 6086 475 7244 8645 9866 10318 11250 511 923 13503 641 14712 15049 51 16323 659 17000 18940 20373 21029 48 113 566 23341 24273 25475 26314 577 988 27434 624 765 28493 716 897 29278 30669 775 31563 736 32722 894 33764 34157 390 574 35174 295 443 36096 344 938 39396 40370 973 41232 448 856 935 43157 417 536 699 45397 415 761 46037 395 47501 56 764 48205 767 49062 550 619 95 50427 572 931 51268 433 56251 57844 58614 784 977 61885 62790 64863 65442 574 66613 68384 945 69586 70587 658 71334 509 760 72564 710 73105 276 736 906 74221 908 75615 76813 77345 482 79063 508 79613

81315 82270 84 83899 84378 874 85483 944 79 86346 87686 40 974 88398 412 889 89162 270 463 523

92380 93537 805 94392 892 95250 98189 792 99587 839 92

100408 62 102399 589 792 103561 107519 108249 649 109499 505 88 727

110139 111368 112460 902 84 113462 761 905 69 114181 83 257 81 445 115744 116039 553 661 987 117945 118050 119008 562

121283 122023 99 361 123366 125306 486 721 126316 127368 772 128072 129222 803 66

130978 131558 876 132450 942 133305 453 651 975 134320 649 921 135114 136067 584 636 708 45 137225 502 138511 139879

140992 639 141774 143066 144268 145342 602 739 984 146217 431 148594 775 945 149145 270 256

151743

152288 971 82 153168 313 773 154467 158597 867 965

160139 294 161430 53 162900 163848 164128 166746 976 167541 729 862 168243 738 169007 373 78 804 933

170126 520 644 171687 173172 254 505 724 174094 255 369 175681 719 954 177314 636 771 94 870 947 65 178997 179623

180321 181189 730 997 182211 184373 185006 186131 187356 885 188005 189195 269 383

90116 596 191106 194008

Złotych 50.—

398 551 2036 719 3086 291 413 899 4169 5193 7189 309 891 8031 85 260 557 621 704 9761

10231 409 28 823 46 11112 500 74 855 12062 355 522 23 14022 523 756 806 15090 356 961 16985 17193 584 96 967 18819 19031 731

21142 22255 67 884 23156 72 309 558 24268 25202 26811 28307 489

30244 833 31136 32198 946 33321 754 34534 719 35292 474 857 36084 350 466 97 507 74 37046 842 38844 39007

40477 526 637 41935 42149 735 43382 467 44844 45019 239 72 858 46163 533 92 939 47275 506 948 48502 912 49227 516 675 737

50058 77 208 306 416 724 957 52066 343 969 53050 160 368 54149 515 55070 536 56050 57352 8775 94 967 59496 949

61259 638 62982 63594 64435 65264 66969 68025 439 692 774 933 69536 739 923

70021 267 71 574 768 930 72260 81 73033 387 75065

76836 77137 573 78470

80097 681 990 81507 692 987 82793 83150 362 60 975 84339 85573 895 86344 956 87029 265 88 320 8828 364 413 543 89660

90163 244 417 887 91149 899 93063 487 381 984 93167 540 87 94016 75 95283 691 727 96293 97369 98633 977 99212.

101011 366 103212 861 104484 531 105652 87 95 944 106907 107436 903 7 9 108206 724 109370 582

110705 819 111288 442 86 793 890 112187 811 113424 766 114765 115436 736 88 116283 941 117496 546 118018 119655 729

120115 578 655 808 83 914 60 121356 740 122054 123226 701 890 124171 125363 126783 128086 647 129014 19

130042 167 85 591 884 131203 488 982 973 133298 357 134078 385 457 76 929 135028 255 635 84 136577 760 137191 296 139214 62 716

140234 591 712 141052 333 91 142175 390 143132 434 685 1441778 548 62 783 145176 348 572 874 1461230 527 644 947 147423 646 819 71 92 148613 977 149056 160 481

150490 151819

152666 797 874 153965 155772 156212 310 697 809 13 945 157135 271 81 708 156069 614 159947

161218 315 162366 92 617 705 163275 919 62 165240 828 77 166217 56 306 779 167478 557 840 73 168452 787 169322 854

170257 774 171317 172383 776 173204 469 603 174441 648 877 175513 851 176003 177075 178083 616 787 931 61 179562 72

180033 500 702 181743 182577 784 183077 427 697 721 829 184128 363 485 898 186743 187011 32 348 188112 589 936 189119 623 795 842

190311 776 191627 713 192283 537 71 650 711 193732 824 194147 607

IV ciągnienie

50.000 zł. na Nr.: 122152
25.000 zł. na Nr.: 183671
10.000 zł. na Nr. Nr.: 44357 178981
5.000 zł. na Nr.: 188596
2.000 zł. na Nr. Nr.: 27371 122325 142333
1000 zł. na Nr. Nr.: 12677 35027 39085
500 zł. na Nr. Nr.: 10209 61659 62006 133867 171118 189624
400 zł. na Nr. Nr.: 25586 44812 45055 52939 83698 92400 103106 131942 135490 188632
200 zł. na Nr. Nr.: 2826 4546 5419 7196 8667 13176 14732 23412 23508 27526 38458 59643 76816 79424 107806 134439 139926 153988 158500 174102
150 zł. na Nr. Nr.: 2189 3212 16582 43156 49997 59203 64905 92961 93867 99951 103015 116538 120492 121969 124610 131254 131689 162063 17425 177704 178052 179551 179726 18912 194293

Wygrane po 100 zł.:

9 1066 2519 698 3656 4953 5594 667 7000 477 583 792 878 923 9521

10083 958 11083 640 12842 962 1312 778 874 14215 577 92 16122 627 1734 18715 19105

20038 234 673 21066 98 238 483 76- 22239 844 64 23098 773 815 24788 2601[illegible] 27026 255 489 29592 861

31646 32266 33237 36291 321 703 921 37205 543 38166 480 96 39005 145 6[illegible] 326

40405 41273 42015 43656 44795 973 84 45651 46067 187 943 47732 48617 49724 993

50158 317 644 51100 53506 55141 311 663 56232 85 559 57601 92 58168 433 59095 112

60304 61340 729 62339 630 63641 64364 65175 203 66659 67325 644 68191 552 727 69558 641

72303 46 407 595 625 74347

77118 64 384 553 779 861 78022 542 688 898 79208 446 80010 81351 497 552 82777 99 83279 85202 596 86264 906 3[illegible] 87101 60 540 88380 89109 231 437 613 90399 92988 93013 105 220 68 801 94[illegible] 94818 95254 96596 98187 930 99185 3[illegible] 765 802 100764 101355 655 102512 76[illegible] 868 82 104631 105012 222 307 868 106793 107198 479 624 845 95 108170 10958[illegible] 110227 111077 515 657 765 979 11257[illegible] 84 113045 784 114041 128 614 115 60 60 116545 794 117220 118239 875 11911[illegible] 367 121593 876 122403 752 64 98[illegible] 123123 68 399 981 125141 126191 25[illegible] 127248 128028 92 580 669 966 130464 556 131271 643 854 132356 133561 13466[illegible] 135341 136097 230 137863 138154 14009[illegible] 288 402 141983 142799 143114 369 14[illegible]82 145422 146473 779 147161 732 151769

152445 153565 907 154064 15544[illegible] 157226 427 858 159853

160156 229 162160 839 163705 9[illegible] 164129 484 166435 575 79 167201 16876[illegible] 169971

170313 171276 172056 968 176106 70[illegible] 36 174069 459 175216 660 739 17600[illegible] 43 958 178508 807 968 179851

180577 623 967 182278 518 879 18401[illegible] 411 587 185053 558 65 186262 1878[illegible] 189686 967

190125 63 191648 192175 263 19330[illegible] 491 926 194301

Wygrane po 50 zł.:

222 1927 4164 859 938 64 5246 639 956 6056 235 325 560 7718 8111 221 59 722

10233 356 11308 692 866 12916 1388[illegible] 14648 725 16275 523 29 848 17086 1823[illegible] 867 19332 873

20412 627 711 896 21480 548 716 36 22219 305 6 63 556 809 23224 424 904 25901 26649 27370 98 28229 29103 71 902 63

30165 463 588 741 968 31457 72 522 634 860 32413 33984 34267 722 3508[illegible] 521 664 36859 37316 750 922 38561

40042 193 958 41058 42257 546 4363[illegible] 993 44033 556 678 45583 46144 200 79[illegible] 968 47107 48190 872 49320

50242 577 51148 441 53615 767 54520 55285 57196 305 525 58667 77 913 59100 454 812 945 57

60801 61320 25 404 650 714 80 814 62675 883 63702 829 64246 947 65747 818 66098 602 67099 655 69169 777 944 70231 890 71427 950 73741 74706 75211 797

76112 253 831 960 77539 78490 809 906 79157 307 935

80377 81131 82760 83233 84625 854 85249 88400 71 610 911

90232 374 512 60 724 854 91015 415 28 846 965 92530 94443 600 95755 967 96404 97063 99024 37 625 968 82

100126 570 102258 380 605 103678 104433 757 105333 694 882 106644 920 107079 468 108485 505 109888

112160 434 567 113168 258 494 114187 373 79 116399 417 684 704 117243 593 118168 119507 865

120125 388 923 121331 4446 656 122167 297 914 123038 242 626 717 996 124247 338 464 770 904 20 125113 236 126257 71 664 770 127533 797 812 42 128644 129176 379 935

131334 696 813 133839 134065 521 915 135684 817 136137 276 663 879 137319 432 663 921 138275 345 751

140205 28 568 941 141282 142339 401 505 56 143109 256 976 144193 323 146016 147090 813 74 148028 874 149038 49 624

152326 505 32 153418 502 881 924 154316 97 422 801 155027 199 210 323 156471 815 157055 150 936 158364 780 159175 531 84 879

150097 398 447 756 151213

160083 563 839 161152 397 503 162021 128 338 497 814 163139 608 706 164197 351 663 812 165016 246 899 166257 663 167112 332 168409 169767

170196 887 171664 893 999 172326 696 916 173383 349 79 708 78 855 174123 564 651 175748 176648 64 827 177132 807 11 178731 923

181053 387 836 182035 233 847 183295 624 730 184304 34 565 972 185000 214 354 186884 941 187270 445 767 188286 96 344 469 650 960 189692 98 843

190011 380 191253 308 192147 297 370 676 810 61 193546 194631

SPORT

REMIS POLSKICH HOKEISTÓW

Wczoraj późnym wieczorem został rozegrany w Berlinie międzypaństwowy mecz hokejowy Polska — Węgry, zakończony po naogół ciekawej grze wynikiem 1:1. Pierwszą bramkę zdobyli Polacy ze strzału Stupnickiego, ale w tej samej tercji Węgrzy wyrównali.

Jak wynika z informacyj Polacy byli drużyną technicznie lepszą. Dzisiaj Polacy grają z zespołem berlińskim Zehlendorf - Wespen z którym, jak wiadomo, przegrali przed kilku dniami 0:1. A więc jest okazja do rewanżu.

KAŻDY KIJ MA DWA KOŃCE

Jak to podawaliśmy władze niemieckie wydały zakaz startowania swym narciarzom na mistrzostwach FIS., organizowanych w Insbrucku. W odpowiedzi nato władze austrjackie postanowiły nie obsyłać olimpjady letniej w Berlinie.

Wytworzyło się więc błędne koło. Dodajmy, że zarówno Niemcy jak i Austrjacy nie objawiają żadnych tendencyj ugodowych.

CZY ODBĘDZIE SIĘ MECZ HISZPANJA — NIEMCY?

Na najbliższą niedzielę (23 lutego) został wyznaczony w Barcelonie ciekawy mecz piłkarski Niemcy — Hiszpanja. Jak się dowiadujemy mecz ten może nie dojść do skutku wskutek rozruchów w Hiszpanji.

Niemcy wyjechali w czwartek do Barcelony. Ciekawe wobec tego jakie stanowisko zajmą władze Barcelony a właściwie władze centralne w Hiszpanji.

OSŁABIONY SKŁAD WARTY

Z pewnych źródeł informują, że poznańska Warta zjeżdża do Warszawy w nienajlepszym składzie. Skład brzmi: Sobkowiak, Wirski, Vogt, Ratajak, Sipiński. Wolniakowski, Szymura, Pilat.

A więc Warta chce mieć 6 punktów murowanych (Sobkowiak, Sipiński, Pilat) a pozostałe dwa zamierza wyłuskać z ognia walk Kozłowski—Vogt oraz Pisarski — Szymura. Wiadomo bowiem, że Warcie wystarczy remis, by zasiąść na tronie mistrzowskim.

W tych warunkach jutrzejszy mecz Warty ze Skodą zapowiada się istotnie ciekawie.

ŚMIERTELNY WYPADEK NA SKOCZNI

Z Zurychu donoszą: podczas zawodów narciarskich o mistrzostwo okręgu wschodnioszwajcarskiego zanotowano śmiertelny wypadek. Ofiarą padł znany narciarz szwajcarski Hans Schlitter. W momencie skoku, wskutek zbyt krótkiego rozbiegu Schlitter nie zdołał zahamować i wpadł na drzewo. Zderzenie było straszne: Schlitter doznał pęknięcia czaszki i poniósł śmierć na miejscu. Drugi zawodnik Ernst Trueb doznał złamania obojczyka i złamania szczęki.

Tragedja w szybiku

W jednym z szybików pod Sosnowcem uległ zatruciu wydobywającemi się gazami robotnik Rzepka. Ostatkiem sił Rzepka usiłował wydostać się na powietrze zapomocą zrzuconej mu przez kolegów liny. Jednak wyczerpany, spadł z wysokości kilku metrów na bryłę węgla i doznał rozbicia czaszki. Nieszczęśliwy poniósł śmierć na miejscu.

Tłumaczenie snów naszym Czytelnikom

Marjan W. Będzie Pan w przyszłości zamożnym człowiekiem. Zarobek będzie. Sprzeczka w rodzinie. Proszę unikać pijatyk. Szczęśliwy dzień — poniedziałek.

7-letni Władzio z ul. Pawiej. Drogi chłopczel Nie opisałeś żadnego ze swych snów, więc też nic Ci wywróżyć nie mogę. Pismo Twoje wskazuje, że masz roztropną główkę i że wyrośniesz na pociechę swych rodziców.

Basia z Marymontu. Otrzyma Pani pracę. Na loterji grać nie radzę. Pozna Pani sympatycznego szatyna. Szczęśliwy kolor — czerwony.

Dominik Jakubowski z Warszawy. Zarobki czekają Pana. Kłótnia lub bójka. Rozmowa będzie na poważne tematy. Umrze znajoma osoba.

Leosia X. Y. Niestety, sen nie mówi, czy wyjdzie Pani zamąż. Przepowiada natomiast, że będzie Pani w tym roku niebezpiecznie chora. Gość z prowincji przyjedzie.

Janina K. z Leszna. Sen Pani wróży rozmowę z niesympatyczną osobą. Proszę się wystrzegać kradzieży. Blondynka jest Pani życzliwa.

F. S. Toruń. Może Pan grać na loterji. Numer losu winien być zakończony trójką. Spotka Pan dawnego znajomego. List otrzyma Pan, lub papier urzędowy.

Wesoła Wdówka z Wilna. Sprzeczka czeka Panią. Pieniądze otrzyma Pani. Zły człowiek chce Panią skrzywdzić. Zamiar spełni się.

Zocha O. S. Nie radzę Pani grać na loterji. Będzie zmiana w sytuacji materjalnej ale nieprędko. Wyjdzie Pani zamąż. Szczęśliwy dzień — sobota.

Kropka nad i. Będzie Pani na chrzcinach lub na ślubie. Blondyn interesuje się Panią. Przyszłość Pani zapowiada się pomyślnie.

Zonia z Winnicy 31. Będzie powodzenie w pracy. Niedomaganie w domu. Pieniądze otrzyma Pani. Miła wiadomość nadejdzie.

Alicja. Niestety, sen Pani przepowiada, że nigdy Pani zamąż nie wyjdzie. Ciotka wyzdrowieje. Szczęśliwa liczba: 88.

Biała Lidja. Podróż niedaleka czeka Panią. W przyszłości dostatek i zaszczyty. Będzie rozmowa z blondynką. Szczęśliwy kolor — czerwony.

Łysy Maniek. Nieprędko się Pan ożeni. Nie ma Pan szczęścia do loterji. Otrzyma Pan pracę w tym roku, ale kiepsko płatną. Znajoma owa lubi Pana.

Okrutna zbrodnia podlotka

W pogoni za miłością i majątkiem — mordowała braciszków

Właścicieli folwarku Huszcza, małżonków Rudzkich prześladuje okrutny los. Przed kilku laty w zagadkowych okolicznościach umarł ich najstarszy syn — kilkunastoletni młodzieniec, ginąc śmiercią samobójczą. Nic przecież nie skłaniało go do desperackiego kroku: rodzice byli zamożni, dbali o wychowanie syna i wszystkie jego potrzeby.

Rudzcy byli niepocieszeni. Ale tem większą uwagę zwrócono na dwoje pozostałych dzieci: 16-letnią Józię i 9-letniego Bolesława.

POSZŁA JÓZIA NA JAGODY

W roku ubiegłym w rodzinę Rudzkich uderzył nowy grom.

Pewnego dnia lipcowego rodzeństwo udało się do lasu na jagody.

Dziewczyna miała powierzoną opiekę nad braciszkiem, gdyż w obszernym borze roiło się od zdradliwych bagien.

Po upływie kilku godzin wróciła tylko dziewczynka, cała zapłakana, opowiadając z trwogą rodzicom, że w pewnym momencie straciła z oczu chłopca i mimo poszukiwań nie udało się go odnaleźć.

A BOLCIA PORWALI CYGANIE

Zapewne został porwany przez cyganów, których obóz znajdował się na polanie leśnej.

Zresztą dziewczyna opowiedziała, że padła ofiarą gwałtu w tym czasie ze strony cygana.

Było to zupełnie prawdopodobne, to też zrozpaczeni rodzice przy udziale władz wszczęli niezwłoczne poszukiwania.

Przetrząśnięto obóz cygański i całą okolicę, ale na ślad chłopczyka nie natrafiono.

Zaczęto rozpytywać córkę o miejsce rozstania z braciszkiem.

JEJ SENSACYJNA OPOWIEŚĆ

Podejrzenia zaczął budzić fakt, że dziewczynka za każdym razem gdzie indziej wskazywała punkt stracenia z oczu brata, aż wreszcie zaprowadziła poszukujących tak daleko w głąb boru, iż okazało się nie możliwem, aby w ciągu trwania spaceru można było taką przestrzeń przebyć.

Ponadto Józię Rudzką poddano badaniu lekarskiemu, które wykazało brak jakichkolwiek oznak gwałtu, ale systematyczne uprawianie stosunków cielesnych.

Wreszcie dziewczynkę doprowadzono do niesamowitego wyznania.

Opowieść jej brzmiała wprost niewiarogodnie.

SMARKACZA OGARNĄŁ SZAŁ MIŁOSNY

Mała Józia zakochała się w synu swych sąsiadów, 26-letnim Marcinie Kowieskim. Kowieski odpłacał jej również miłością bez pamięci, ale przeciwstawiał się planom małżeńskim, wykazując, iż jako niezamożny nie jest w stanie zapewnić spokojnego życia ukochanej, która wyrosła w domu bogatych właścicieli folwarku.

16-letnia dziewczyna zacięła się jednak w swych dążeniach i postanowiła za wszelką cenę doprowadzić do małżeństwa z Kowieskim.

Ale i jej stan materjalny, jako jednej z 3-ch spadkobierców majątku rodziców mógłby się okazać niewystarczający dla Kowieskiego.

MELANCHOLJA BRATA I ŻYWIOŁOWOŚĆ JÓZI

Starszy jej brat okazywał zniechęcenie do życia. Wywołane ono było wątłem zdrowiem, jakie pierwsze dziecko państwa Rudzkich przyniosło na świat. Brat ten zwierzał się ze swych smutków Józi, która w przeciwieństwie okazywała niezwykłą energję, rzadką u panien w jej wieku.

UŁATWIŁA MU TRAGICZNĄ ŚMIERĆ

Tę słabość postanowiła wykorzystać mała dziewczynka. W melancholijnym i pełnym udręki nastroju starała się utrzymywać brata w toku rozmów, aż wreszcie doprowadziła, że zniechęcenie przybrało takie rozmiary, iż młodzieniec postanowił skończyć samobójstwem. O planach brata przemilczała rodzicom, którzy pewnego dnia znaleźli syna z poderżniętem gardłem brzytwą. Brzytwę tę sama Józia wyjęła z pokoju ojca i przyniosła bratu.

ZBRODNICZE ZAMYSŁY ROMANSOWEJ SMARKATY

Tymczasem Rudzcy po śmierci starszego syna sporządzili testament, w którym, nie chcąc rozdrabniać folwarku, przepisali majątek na rzecz młodszego — 9-letniego Bolesława. Spadkobierca ten miał jedynie wypłacić siostrze pewną sumę pieniędzy.

Gdy się o woli rodziców dowiedziała, uznała, iż może to całkowicie przekreślić jej plany zamążpójścia. Zdecydowała zgładzić ze świata młodszego braciszka i stać się jedyną sukcesorką posiadłości rodziców.

Uknuty spisek przeciwko życiu brata zamierzała pierwotnie wykonać przez otrucie.

OHYDNA SCENA W LESIE

Pewnej nocy podeszła do łóżka brata i przez otwarte usta próbowała nalać trucizny. Chłopczyk, poczuwszy palenie w ustach, obudził się nagle. Stojąca nad łóżkiem siostra wytłumaczyła mu jednak, że zbudził go kot, który wskoczył na łóżko i ona właśnie przyszła kota spędzić.

Gdy ten plan zawiódł, pod pretekstem owocobrania wybrała się z bratem do lasu. Tu w głębi boru, stanąwszy nad jednem bagnem, schwytała chłopca za szyję i, dusząc go, wpakowała głowę do wody. Po kilku minutach chłopiec żyć przestał. Wtedy ciało jego zepchnęła do bagna. Wstrząsająca opowieść dziewczyny miała doznać potwierdzenia.

We wskazanem przez nią bagnie wyłowiono trupa chłopca, wyraźnie noszącego ślady uduszenia. Dziecko — zbrodniarza zatrzymano.

W toku śledztwa dziewczyna zmieniła nieco zeznania, mówiąc, że do zbrodni nakłonił ją sam Kowieski, który za warunek małżeństwa stawiał śmierć Bolusia Rudzkiego.

Prokurator pociągnął do odpowiedzialności karnej zarówno Rudzką jak i Kowieskiego.

Na rozprawie w Sądzie Okręgowym Kowieski wyparł się jakiegokolwiek udziału w zbrodni, twierdząc, iż nie zamierzał wogóle poślubić Rudzkiej, z uwagi na jej dziecinny wiek.

Sąd Okręgowy uniewinnił Kowieskiego, Rudzką zaś skazał na zamknięcie w domu poprawczym dla nieletnich.

CZY KOWIESKI JEST WSPÓŁWINNY?

Od tego wyroku odwołała się prokuratura, dowodząc, iż jest rzeczą niemożliwą, aby w umyśle dziecka powstały tak wyrafinowane zbrodnicze plany i siła do ich wykonania. Ręką dziecka kierować musiał ktoś starszy, i był nim Kowieski. Prokurator tedy domagał się uznania, iż Kowieski był sprężyną tego potwornego łańcucha zbrodni, a mała Rudzka odegrała tylko rolę pomocniczą.

W tym stanie rzeczy sprawa przeszła pod rozpoznanie Sądu Apelacyjnego w Warszawie w dniu wczorajszym.

SĄD CHCE WIDZIEĆ MAŁĄ WAMPIRZYCĘ

Oskarżenie na rozprawie popierał prok. Świerczewski. Obrońca Kowieskiego adw. Żółkowski dowodził, że 16-letnia dziewczyna jest nad wiek rozwinięta i z dowodów zebranych na rozprawie w pierwszej instancji wynika, iż była zdolna do popełnienia zbrodni samodzielnie.

Sąd Apelacyjny pod przewodnictwem sędziego Kamienobrodzkiego postanowił naocznie przekonać się o wyglądzie młodziutkiej zbrodniarki i w tym celu sprawę odroczył, nakazując sprowadzenie jej na rozprawę w następnym terminie.

Na małej wokandzie...

Tragiczna pomyłka

(A. Ł.) — Czemuż pan się awanturował w kinie? — pytał sędzia grodzki pana Nechemję Grynblata.

Pan Grynblat stał przed stołem sędziowskim smutny i zrezygnowany.

— Muszę pana sędziego detalicznie opowiedzieć o tego wypadku — westchnął. — Jeszcze dziś jestem pod wrażeniem.

Wyobrażaj sobie pan sędzia mojego głupiego pomysłu, żeby pójść z żoną w sobotę do kina.

Czy ja nie wiedziałem, że w sobotę to ludzie sobie w kinie gniotą, jak śledzie w beczce? Wiedziałem. A że moja żona zabiera ze sobą teściowę i że teściowa to jest bardzo paskudna kobieta z brodawką na twarzy? Te wiedziałem. No to dla czego poszedłem, się pytam?

I rzeczywiście w tym kinie było ciasno, że brak mnie słów. Ciemno było też, z powodu mysmy się spóźniali na początek i ja ciągałem moje żonę, a moja żona teściową i tak po ciemku, macając z rękami, znaleźliśmy jakieś trzy miejsca.

Kiedy usiadłem i zacząłem się przyglądać na ekran, to tam pokazywali kobitkie, że coś nadzwyczajnego. Ona miała parę nóg, — daj mnie Boże taką jedną, że poprostemu nie mogłem usiedzieć.

Panie sędzio! Przecież obaj jesteśmy mężczyźni... Pan mnie rozumiesz. Jak patrzałem na te kobitkie, to poczułem, że moje serce wypełnia się z miłością. I z tego wszystkiego objąłem moją żonę i ją pocałowałem.

Nagle film się przerwał i zapalono światło. Patrzę i zimno mnie się robi przed oczami. Co ja zrobiłem!?

Przez omyłkie w ciemności pocałowałem teściowe!

— Uśl — jęknąłem do siebie. — Co ty uczyniłeś, Nechemja! Kogoś ty pocałował? Tę starą cholerę? Za co? Za te wszystkie świństwa, co ona ciebie robi? I gdzie? W same brodawkie!?

Ta brodawka mi dobiła. Zrobiło mnie się niedobrze, spadłem na ziemię z wielkiem krzykiem — i to była właśnie ta awantura.

*

Sąd ogłosił wyrok uniewinniający.

Wieś w kleszczach lichwiarzy

Łańcuch pośredników ciągnie zyski z mrozów

Słupek rtęci w termometrze gwałtownie obniża się. Mróz wszystkim doskwiera. A najwięcej biedocie. Na mrozie jednak robią niektórzy interesy. Mimo, że zimno, robię pieniądze „na gorąco". Temperatura cen idzie w górę.

W ostatnich dniach wszystkie produkty żywnościowe zwyżkowały przeszło dwa procent. Jeśli mróz potrwa dłużej, należy spodziewać się dalszej podwyżki. Akcja czynników rządowych, mająca na celu potanienie artykułów pierwszej potrzeby, została przez spekulantów „zamrożona".

Myliłby się każdy, sądząc, że to wieś zarabia na tej niespodziewanej galopadzie cen, że chłop czerpie z tego jakieś korzyści. Gdyby tak było, to ostatecznie irytując się i klnąc na drożyznę, wiedzielibyśmy, że pokrzepiamy zmacerowanych biedą mieszkańców wsi, zastrzykami gotówki. Trudno, byłaby to ciężka ofiara mieszczuchów na rzecz wynędzniałych pracowników roli. A nękana kryzysem wieś, przyjęłaby z największą radością tę „mroźną premję". W wielu chatach spożytoby przy tej okazji osolone ziemniaki. Bo sól, tak samo, jak nafta, jest obecnie specjalnym rarytasem pod strzechą.

Tymczasem mieliśmy sposobność przekonać się podczas wędrówki naprzełaj miedzami, że ceny wiejskich produktów nie podniosły się zupełnie. Może tylko jajka zwyżkowały o 1 grosz na sztuce. A poza tem wszystko po staremu. Ceny kryzysowe.

Więc falę drożyzny powoduje grono rekinów spekulacyjnych, wyzyskujących bez skrupułów konjunkturę zimową. Znaleźli doskonały parawan dla swoich machinacji.

Jakże wyglądają wszystkie zarządzenia obniżkowe w świetle tych smutnych faktów. Miarodajne czynniki powinny wystąpić z całą bezwzględnością przeciwko pośrednikom, którzy są winni temu niesłychanemu wyzyskowi. I to wystąpić natychmiast — radykalnie. Tolerowanie tego stanu, poderwie kompletnie zaufanie w skuteczność rozporządzeń, mających rzekomo chronić obywateli przed wyzyskiem nieuczciwych jednostek.

A tego zaufania jest tak mało. Tlą jeszcze iskierki. — Czyż można dopuszczać, by zgasiły je tłuste łapy handlarzy?

(p-ner.)

Odrabiał lekcje w obłokach

W górzystej, bezludnej okolicy Kalifornji wznosi się piękny pałac miljonera Romptona. Ten miljoner chciał, by jego dzieci uczęszczały do szkoły średniej. Jak mógł jednak zrealizować tę chęć, gdy najbliższa szkoła była oddalona od pałacu o kilkaset kilometrów? Wreszcie Rompton rozwiązał to trudne zagadnienie w dość szczególny sposób. Każdego rana samolot odwozi jego synów do odległego o 200 kilometrów San Francisco i każdego popołudnia samolot zpowrotem ich przywozi do pałacu. Jeden z synów miljonera opowiada, że lekcje, jakie mu zadają w szkole, odrabia on podczas tej podróży, zawieszony między niebem, a ziemią.

Błyskawice wojenne na Wschodzie

Drobne wydarzenia pretekstem do zagarnięcia Mongolji

Sytuacja na Dalekim Wschodzie jest niezwykle naprężona. Naprzeciw siebie stoją dwa potężne mocarstwa: Rosja Sowiecka i Japonja. Rosja Sowiecka broni swych posiadłości, a Japonja chce je zagarnąć — tak można określić sytuację jednem słowem.

Rosyjskie wybrzeże morskie z portem Władywostokiem jest zagrożone. Japonja bowiem przez utworzenie Mandżurji może z łatwością zagarnąć te posiadłości rosyjskie. Rosja Sowiecka oddawna zdaje sobie sprawę z powagi sytuacji. Z tego to powodu stara się założyć całkowicie samodzielnie bazy wojskowe na rosyjskim Dalekim Wschodzie. Fabryki broni i amunicji i punkty aprowizacyjne znajdują się tu na miejscu, i to w wielkiej ilości. Również i pod względem taktycznym armja czerwona Dalekiego Wschodu jest całkowicie odcięta od reszty armji. Na czele jej stoi marszałek Bluecher byly doradca wojskowy i reorganizator narodowej armji chińskiej. Bluecher jest również doskonałym znawcą duszy Chińczyków, ich sposobu myślenia i ich dążeń. To też wśród ludności chińsko - mongolskiej cieszy się wielkiem poważaniem i uznaniem.



Japońsko - mandżurskie oddziały podczas manewrów na po graniczu Mongolji.

DWA WROGIE OBOZY STOJĄ NAPRZECIW

Po drugiej stronie granicy, w Mandżurji, stoi uzbrojona od stóp do głów japońska armja kwantuńska. Poparcie zaś znajduje ona w tubylczych rezerwach, które znajdują się pod dowództwem japońskich oficerów. Lecz to wojsko jest o tysiące kilometrów oddalone od swych baz. Tylko część środków żywności może mu być dostarczona z Mandżurji. Resztę zaś na wypadek wojny należałoby sprowadzać z odległej Japonji.

Dwaj więc groźni przeciwnicy stoją naprzeciw siebie i każdy, drobny nawet powód, może rozpętać krwawą i okropną rzeź...

WOJNA CIĄGLE WISI NA WŁOSKU

30 stycznia bieżącego roku zdawało się, że wybuchu nie da się już uniknąć. W Pogranicznaja, granicznej stacji mandżurskiej, znajdował się pułk piechoty mandżurskiej pod dowództwem japońskiego kapitana Hitomi. Pewnego dnia żołnierze zbuntowali się przeciw japońskim dowódcom, wyrżnęli ich w pień i pod kierownictwem mandżurskiego oficera, doktora Czu-Dżin-Cza przekroczyli granicę sowiecką w Grodkowie. Po dobno po przybyciu na teren sowiecki, żołnierze wręczyli sowieckiej straży granicznej broń i prosili, by im pozwolono zamieszkać w Sowietach, ponieważ nie mogą dłużej znosić japońskiego ciemięzcy. Po dwóch dniach japońskie wojsko przekroczyło granicę sowiecką, udając się na poszukiwania buntowników. Doszło do zbrojnej utarczki, podczas której padło 4 Rosjan i 9 Japończyków, a jeden Rosjanin był wzięty przez napastników do niewoli.



Pierwsze wystąpienie publiczne króla Edwarda VIII podczas wystawy przemysłowej w Londynie.

Ta niespodziewana napaść japońska wywołała burzę protestów. Między Japonją, a Sowietami doszło do ostrej wymiany noi. Zdawało się, że regularna wojna wisi w powietrzu. Lecz nagle zapanował spokój. Sztab armji kwantuńskiej wysłał Sowietom oficjalne wyjaśnienie, w którem wyrażał ubolewanie z powodu zaszłych wypadków. I na tem wówczas się skończyło.

CO OZNACZA WYRÓWNANIE GRANIC?

Obecnie znów dochodzi do częstych potyczek na pograniczu sowiecko - mongolsko - mandżurskiem. Władze japońskie i mandżurskie skarżą się, że to są wypady posterunków mongolskich. Jednocześnie zaś oświadczają, że za te wypadki ponosi winę niedokładne wytyczenie granicy pomiędzy obu krajami. I właśnie sprawa wytyczenia granic staje się obecnie ośrodkiem niepokoju. Japonja bowiem, a za nią Mandżurja, roszczą sobie pretensje do setek kilometrów, leżących w głębi Mongolji. A te pretensje opiera jakoby na historycznych przesłankach.

W rokn 1776 miały one podobno należeć do Mandżurji, a obecnie wskutek wadliwego wytyczenia granicy są one oddzielone od kraju macierzystego.

Sprawa wytyczenia granicy nabiera więc poważnego znaczenia. Jej załatwienie według żądań Japonji usunęłoby groźbę wojny na pewien czas, lecz nie na długo. Japonja wówczas znalazłaby nowe pretekstv do wywołania zatargu zbrojnego, gdyż całą siłą prze do wojnv, chcąc zdobyć sowieckie posiadłości na Dalekim Wschodzie.



Rzeka stanęła w płomieniach w Ohio (Stany Zjedn.), gdy, wskutek katastrofy na jej powierzchni znalazła się oliwa i przez nieuwagę została podpalona.

POTWÓR

(H. L.) Lekkoduch i hulaka Willy Ferrieres liczy' na to, że odziedziczy sporo pieniędzy po ciotce, ale ciotce nie chciało się umierać. Pomyślał sobie, aby cioteczce skrócić życie, ale sam nie miał odwagi tego uczynić. Znalazł się wszakże taki, co za pewną opłatą postanowił go wyręczyć. Był to jakiś podejrzany cudzoziemiec o mongolskiej twarzy i nazwisku Rade. Spryciarz nielada! Dokonał bowiem morderstwa z nader umiejętnem zatarciem wszystkich śladów. Miał rękawiczki i obuwie, owinięte wojłokiem, aby nie pozostawić po sobie najmniejszych śladów. Poza tem skłonił pewnego bezrobotnego, aby się udał do tegoż domu pod pozorem, że tam będzie mógł łatwo ukraść sporo pieniędzy. Ten bezrobotny nie był doświadczonym złodziejem, nie potrafił zatrzeć śladów i wpadł w ręce policji. Wiele pracy i trudu trzeba było, aby niewinny bezrobotny został uwolniony od podejrzeń, a właściwy sprawca uwięziony. Oto treść świetnego filmu p. t. „Potwór", wyświetlanego obecnie w kinie „Majestic" i bardzo zasługującego na ujrzenie. Doskonale w nim grają tak utalentowani artyści, jak: Harry Baur i Inkiszynow.

DANIEL BACHRACH

Śladami przestępców

Z pamiętników b. aspiranta Warszawskiego Urzędu Śledczego

Arcybestje

II.

Z polecenia naczelnika, mnie przypadła ta przykra rola zbadania dokładnie zawartości kufra i odszukania ewentualnych śladów, któreby doprowadzić nas mogły do ujęcia mordercy. Mimo skrupulatnych poszukiwań w kufrze nie udało mi się nic podejrzanego odnaleźć. Widoczne było, że morderca działał bardzo ostrożnie, nie pozostawiając żadnych śladów.

Po spisaniu protokółu oględzin, zwłoki nieznanej kobiety przesłane zostały do prosektorjum, celem dokonania sekcji.

— Do czasu wyniku sekcji zajmie się pan, panie Bachrach zbadaniem bagażowego, oraz stwierdzeniem, gdzie ów tajemniczy kufer został nadany, gdyż od miejsca nadania musimy rozpocząć śledztwo. Najważniejszem jednak obecnie jest ustalenie kim jest zamordowana kobieta, gdyż tylko w ten sposób moglibyśmy się natrafić na trop morderców lub też morderców. Ja idę do hotelu i oczekuję tam od pana wiadomości.

Po odejściu naczelnika oraz sędziego śledczego udałem się w towarzystwie jednego z miejscowych wywiadowców do kancelarji naczelnika stacji i poleciłem sprowadzić do siebie bagażowego.

Po kilku minutach zgłosił się w towarzystwie wywiadowcy wezwany bagażowy. Widoczne było, że po raz pierwszy w swem życiu miał on do czynienia z policją i trząsł się wprost ze strachu.

— Niech się pan niczego nie obawia, — zwróciłem się do przybyłego. — Wszak pan nie ponosi żadnej winy zato, co się stało i pańskie zeznanie może nam dużo pomóc do ujęcia zbrodniarza.

— Takie nieszczęście. Dwadzieścia kilka lat pracuję tu już i nie miałem dotychczas najmniejszego wypadku, a tu naraz takie nieszczęście. Ja od wczoraj jeszcze oka nie zmrużyłem i ciągle ten trup stoi mi przed oczami, że wprost zwarjować można.

— Musi pan się jednak uspokoić i odpowiadać na moje pytania — odpowiedziałem, dając mu krzesło i częstując go papierosem.

— Ależ jakbym ja śmiał usiąść przy panu naczelniku— odezwał się zażenowany, mnąc czapkę w ręku.

Prawie siłą udało mi się go usadowić na krześle i skłonić do zapalenia papierosa.

— A teraz niech mi pan dokładnie opowie, kiedy ten kufer nadszedł i w jaki sposób stwierdził pan, że znajdują się w nim zwłoki kobiece?

— Kufer przybył do nas przed sześcioma dniami pociągiem pośpiesznym z Odessy i nadany został na okaziciela. Wczoraj rano, kiedy wszedłem do składu z bagażami, poczułem jakiś odór, jakby coś zgniłego. Myślałem, że to jakieś zepsute mięso, i zacząłem chodzić od jednego bagażu do drugiego, szukając przyczyny odoru. Gdy wreszcie podszedłem do owego kufra, uderzył mnie taki zaduch, że cofnąłem się przerażony. Natychmiast pobiegłem do naczelnika i zawiadomiłem go o tem, co ustaliłem. Naczelnik przyszedł wraz ze mną do składu i, kiedy stwierdził słuszne moje spostrzeżenia, natychmiast skomunikował się telefonicznie z policją. Niedługo przyjechali na dworzec: komendant policji oraz dwóch policjantów i w ich obecności z polecenia komendanta policji siłą otworzyliśmy kufer i wtedy znaleźliśmy tam trupa, owiniętego w rogożę.

— Coście potem zrobili?

— Komendant kazał mi zamknąć kufer zpowrotem, potem obwiązałem go sznurem i zapieczętowałem. Po południu przyjechał sędzia śledczy i spisał jakieś papiery. Więcej nic nie mogę panu naczelniku wi powiedzieć.

Zbadałem następnie naczelnika stacji. Potwierdził on w zupełności zeznania, złożone przez bagażowego.

W międzyczasie dokonano sekcji zwłok zamordowanej. Dokonujący sekcji lekarz stwierdził, że nieboszczka została uduszona i że była to kobieta w wieku od lat czterdziestu do czterdziestu pięciu. Według oświadczenia lekarza, zamordowana mogła być bezdzietną mężatką, lub też panną. Równocześnie lekarz ustalił, że była to kobieta z lepszej sfery, świadczyły zaś o tem pielęgnowane jej nogi i ręce. Jak zresztą już zaznaczyłem na wstępie, nieboszczka miała na sobie jedwabną bieliznę z kosztownym haftem.

Dalszy ciąg jutro.

W szponach gangsterów

— Gdybym nie był w tak „specjalnej" sytuacji — zakończyła swe opowiadanie „panienka", podczas gdy wszyscy zanosili się od śmiechu — gdybym się nie bał, że połapią się, w jakim celu przybyłem do pałacu Banksa, spłatałbym temu jegomościowi takiego figla, że na przyszłość zapamiętałby sobie mnie raz na zawsze...

W pokoju, gdzie „panienka" opowiadała obecnie o swoich przygodach, zebrało się liczne towarzystwo gangsterów, członków bandy miss Nory.

— Ale gdzieś zdobył tak świetnie wyhaftowany obrus? — spytała, zaciekawiona pomysłowością swego gangstera, miss Nora.

— Pojechałem taksówką do „Luppu" (centrum handlowe w Chicago) i poprostu kupiłem ręcznie wyhaftowany obrus... Opłacało się. Zresztą nie było innego wyjścia... Pani Banks chciała koniecznie zobaczyć moją pracę hafciarską — musiałem więc przynieść jej mój haft...

Eding, który oswoił się już w tem środowisku, zkolei zagadnął „panienkę":

— Jak pan sądzi, panie Charles, czy mistress Banks naprawdę uwierzy, że pan jest bezrobotny? Rządca na pewno opowiedział jej o tem, że pan był przebrany, a poza tem, przecież pan pozostawił liścik...

— Żony miljonera więcej już nie widziałem. Trudno mi panu powiedzieć, co ona myśli. Ale jestem przekonany, że ani ona, ani jej mąż nie domyślają się, w jakim celu przybyłem do nich do domu....

Tymczasem miss Nora badała uważnie plan, który Becker nakreślił. Potem zapytała:

— Czy w domu Banksa jest dużo uzbrojonej służby?

— Na ile zdołałem zbadać, jest tam blisko trzydziestu uzbrojonych strażników. Dziesięciu murzynów wybrał sobie Banks na miarę słonia, a i jego biali strażnicy nie mają się czem przed murzynami powstydzić.

— No tak, z łatwością to wszystko nie przyjdzie... — powiada miss Nora, badając nadal plan Beckera.

— Moi drodzy — odezwał się nagle Eding — wpadłem na pomysł, jak porwać panią Banks. Jestem pewny, że mój wniosek przejdzie i tą drogą osiągniemy wszystko. Przypomniałem sobie kilka szczegółów...

— Brawo, Eding — jednogłośnie wykrzyknęli gangsterzy — jeszcze zczasem stanie się pan naszym profesorem. Proszę bardzo, niech pan powie, co panu przyszło na myśl.

„Miss Nora" jest bardzo rada, że jej kochanek daje się wciągnąć powoli do „roboty" i nie boi się, jak w pierwszych dniach, zawodu gangstera. Głaszcze go więc po głowie i powiada:

— No, opowiedz nam swój plan.

Wszyscy skupili się wokół Al Edinga, który zaczął opowiadać swój pomysł porwania pani Banks.

ROZDZIAŁ XI

Bal hurtowników mięsa

Związek hurtowników mięsa urządził w jednej z większych sali na Michigan Avenue wspaniały bal.

Oczywiście, na ten bal zaproszono również „króla mięsa" miljonera Banksa i jego żonę.

Rozległa sala była skąpana w morzu świateł o wszelkich barwach, balonów, masek, latarń w przenajróżniejszych kształtach, kwiatów i zwierząt, wilków, niedźwiedzi, krokodyli, róż i chryzantem...

Damy w pięknych strojach, zdobnych w drogocenne kamienie o oślepiającym blasku, krążyły ze swymi kawalerami po sali, sunąc po lustrzanej podłodze w takt muzyki. Wszędzie rozlegał się głośny śmiech, tu i owdzie szeptano sobie słowa miłosne, spojrzenia, pełne namiętności. Tu i ówdzie twarzyczka pięknej pani pod maską pokrywała się rumieńcem i mocniejszy uścisk dłoni wyrażał cichą zgodę...

Orkiestra jazzowa zagłuszała salę niesamowitemi dźwiękami. Gdy z jednej strony sali milkła, wnet na drugim końcu wtórowały mu dźwięki innego zespołu. Namiętne dźwięki tanga i blackbotomu wnosiły do sali nastrój podniecenia i pożądania. Panie i panowie spoglądali na siebie pożądliwym wzrokiem.

A w separatkach, oddzielnych gabinetach lał się szampan i likier. Co chwila wychodzili stamtąd mężczyźni i kobiety o zarumienionych twarzach i oczach, połyskujących z pijaństwa.

Uwaga niemal wszystkich panów była skierowana w stronę pięknej pani Banks. Niejeden mężczyzna skrzyżował z nią wzrok pełen zachwytu.

— Banks ma szczęśliwą rękę — szeptali do siebie właściciele największych jatek w Chicago — ma szczęście w interesie, udała mu się żona.

W tym czasie, gdy mężczyźni zachwycali się niezwykłą urodą pani Banks, kobiety znalazły również objekt ogólnej uwagi: był to piękny, wysoki mężczyzna, który tańczył bez przerwy z jakąś niebieskooką damą.

Nieapróżno kobiety tak uważnie przyglądały się temu mężczyźnie: twarz jego była uosobieniem niesamowitego piękna. Rysy jego oblicza były jakgdyby ciosane z marmuru, nawpół otwarte usta wyrażały tyle wdzięku, że niejedna pani myślała:

— Z jaką rozkoszą wpiłabym się w te usta!

A tymczasem piękny pan bez przerwy tańczył z niebieskooką blondyną, tak jakgdyby nikt inny na sali go nie interesował. Na twarzy jego spoczywał bezustannie uśmiech...

— Któż to jest — pytały kobiety wskazując na pięknego młodziana — jak się nazywa?

— Nie wiem. Widzę go tu na naszych balach po raz pierwszy.

— Trzeba zapytać mister Noksa. Ciekawam wiedzieć, czy to kawaler, czy ma żonę...

Takie oto głosy rozlegały się wokoło. Mister Noks był przewodniczącym związku hurtowników mięsa i on to zorganizował bal. Na liczne zapytania odpowiadał:

— Ten młodzian — to Francuz, dziennikarz, Sarraut (czyt. Saro). Bawi od kilku dni w Chicago. Gdy się dowiedział o balu magnatów branży mięsnej, przyszedł do mnie i poprosił o kartę wstępu. Pragnie poznać się z naszem życiem i naszemi obyczajami. Oczywiście, nie mogłem mu odmówić....

Wiadomość ta obiegła prędko całą salę. Wszyscy wiedzieli już, że piękny młodzieniec, to dziennikarz francuski, który przybył do Chicago, by na miejscu poznać się z życiem i obyczajami wielkiego miasta.

Panie ubiegały się o to, by znaleźć się jak najbliżej francuskiego dziennikarza. Może zaprosi je do tańca? Może obejmie je swojemi kształtnemi ramionami?

Ale jak widać, Francuz nie kwapił się ze zmianą partnerki. Szukał snadź równej sobie pięknej kobiety. Gdy nastąpiła przerwa między jednym tańcem a drugim, obejrzał się po sali.

Zauważył mistress Banks, która odpoczywała gdzieś w kącie w głębokim fotelu, rozmawiając z jedną ze swoich znajomych pań.

Dźwięcznym, prawie kobiecym głosem zwrócił się Francuz do mistress Banks:

— Bardzo przepraszam, czy można panią poprosić do tańca?

Dalszy ciąg jutro.

Za grzechy matek

List, otrzymany przez Olę, był podpisany K. Na odwrocie były rzeczywiście dokładne informacje oraz wskazówki. Ola miała udać się między dziesiątą a jedenastą wieczorem pod wskazanym adresem i wejść na drugie piętro. Tam miała poprosić panią Czesławową. Ona to miała rzekomo skomunikować Olę z jej matką.

Ola była od owej chwili w zrozumiałem przejęciu. O oznaczonej godzinie, trzymając się ściśle wskazówek listownych, Ola stawiła się na wiadomem miejscu.

Otworzyła jej sama pani Czesławowa i wprowadziła do małego saloniku. Olę nieco zdziwiła wspaniała toaleta wieczorowa pani Czesławowej, wybrylantowanej i wystrojonej, jak na wielki bal.

— Przedewszystkiem — rzekła wspólniczka hrabiny Laneckiej — mam panią prosić o chwilę cierpliwości.

— Dlaczego? — zaniepokoiła się Ola — czyżby osoba, która do mnie pisała, nie zjawiła się jeszcze?

— Jeszcze nie. W ostatniej chwili wydarzyła się jej mała przeszkoda, która opóźniła jej przybycie, a nie miała możności już uprzedzić pani o tem.

— Niepokoi mnie pani!

— Niechże się pani niczego nie lęka. Cóż to? Widzę, że pani aż drży cała?

— Rzeczywiście, jestem bardzo zdenerwowana...

— O, rozumiem panią doskonale. Jednak musi się pani jakoś trzymać. Zresztą, nie będzie się pani tu nudziła. Mamy tu akurat małą uroczystość rodzinną.

— Uroczystość?

— Tak. Małe przyjęcie imieninowe. Możeby pani zechciała łaskawie przyłączyć się do nas, póki osoba, interesująca panią, nie przybędzie. Rozerwie się pani trochę.

— Ależ, proszę pani! Nie byłam do tego przygotowana i nie jestem odpowiednio ubrana.

— Rozumiem, mój strój panią zraża. Otóż niechże pani łaskawie na to zupełnie nie zważa. Ja, jako gospodyni, co innego. Ale pani, jako przypadkowy gość, może być śmiało, jak pani jest. To chyba pani wystarczy?

— Wie pani, że... niezupełnie. I wogóle przyznam się pani, że nie jestem w tej chwili w odpowiednim nastroju. Myślę, że skoro osoba, na którą czekam jeszcze nie przyszła, więc najprościej będzie, jeżeli ja także...

— Co takiego? — zapytała Czesławowa, zdumiona i zaniepokojona.

— Jeżeli ja też wrócę jeszcze za chwilę, gdy ta pani już będzie.

— Cóż to za pomysły! Cóż pani będzie robiła o tej porze na ulicy? Nie, nie!.. To byłoby szaleństwem! Zresztą, nie zdąży pani nawet dojść do swego domu i wrócić, bo do tego czasu z pewnością już ta pani nadejdzie.

— Proszę pani, zapytała nagle Ola — dlaczego właściwie moja... to jest... chciałam powiedzieć, dlaczego ta pani, która mi pisała, nie przyszła wprost do mego mieszkania, skoro przecież zna mój adres?

— Na to pytanie już ta pani sama pani odpowie. Zresztą, zdaje się, że pani dała znać, iż jest skrępowana w swem postępowaniu.

— Ale tu przecież przyjść może?

— O, to nie to samo! Dziwi mnie tylko, że mój dom panią odstrasza. Nie wiem, doprawdy, dlaczego. Przecież chyba nie wyglądam na złą kobietę.

— Bardzo panią przepraszam — szepnęła Ola, opuszczając głowę ze wstydem.

— Moje biedactwo — rzekła Czesławowa z politowaniem — bynajmniej się na panią nie gniewam. Rozumiem doskonale, co pani w tej chwili przeżywa. Nie wolno się wszakże tak poddawać nerwom. Musi pani teraz wytężyć cały swój umysł, aby się nie zdradzić i szczególnie, aby nie zdradzić tej, którą pani oczekuje. Mogłoby to bowiem mieć dla niej bardzo przykre skutki.

— Przeraża mnie pani...

— Przeciwnie, chcę panią uspokoić. I niechże pani doprawdy trochę trzyma swe nerwy na wodzy. Przecież pani już nie jest małą dziewczynką. Niech pani pomyśli, że tu chodzi teraz o całą przyszłość pani. Z pewnością nie chciałaby pani już wrócić do pracowni i harować za marny grosz, jak dawniej. Już pani zakosztowała niezależności, już pani wie, czem jest dobrobyt... Wystarczy na panią spojrzeć, aby odrazu wiedzieć, że pani jest stworzona do zbytku, który na panią czeka.

— Więc jakże mam postąpić?

— Przedewszystkiem posłuchać mnie i wejść ze mną do salonu, gdzie już moi goście z pewnością się dziwią, co się dzieje z panią domu.

— Ależ już pani mówiłam, że nie mogę. Będę się bardzo źle czuła w tej sukience i to wśród zupełnie obcych ludzi.

— Zapewniam panią, że obawy pani są płonne. Zresztą, te panienki, które pani u mnie zobaczy, są również przeważnie takiemi samemi skromnemi pracowniczkami, jaką pani była jeszcze niedawna. Także przeważnie z magazynów mód, sklepów, biur.

— Jakto? Tu? U pani?

— Tak jest. A czemużby nie? To wszystko bardzo miłe i porządne panienki, które spędzają u mnie parę godzin na godziwej rozrywce. Chodźmy do nich, prędzej!...

Ola niebardzo dobrze zrozumiała, o co tu właściwie chodzi. Ale Czesławowa silnie chwyciła ją za rękę i wprowadziła już nieopierającą się Olę do przyległego salonu.

Salon ten wyglądał bardzo dziwnie. Miał coś, jakby estradę do występów koncertowych, miał również fortepian, przy którym siedziała jakaś niewyraźna kobiecina, brzdąkająca najnowsze tango. Panował tu dziwny nastrój. Rolety były opuszczone. Ola czuła się coraz bardziej zmieszana.

— Olu, ty tu? — zapytał ją nagle jakiś głos dziewczęcy ztyłu.

— Oleńko, a skąd ty się tu bierzesz? — zapytał drugi głos dziewczęcy, wielce zdumiony.

Dalszy ciąg jutro.

Luty
22
Sobota
Maksymil. bisk.

Straszny wypadek w fabr. Suchard

Wczoraj wieczorem w czasie podsypywania węgla do paleniska pod kotłem w fabryce czekolady „Suchard" doznał niebezpiecznych poparzeń na twarzy i rękach 35-letni palacz Ludwik Sikorski, którego wezwane pogotowie ratunkowe w ciężkim stanie przewiozło do szpitala św. Łazarza.

Licytacja fabr. „Tęcza"
w Krakowie

Jak się dowiadujemy, we wtorek dnia 25 bm. o godz. 10 tej rano odbędzie się w fabryce atramentu „Tęcza" przy ulicy Prądnickiej 72 pnbliczna licytacja z polecenia komornika sądu grodzkiego w Krakowie, rewiru IX-go.

Sprzedane zostaną: kasa ogniotrwała, maszyna do pisania „Underwood" oraz gotowe wyroby i zapasy tej fabryki, jakt ultramaryna, szelak bronzowy, atrament, klej roślinny, syndetikon, tusz perłowy itp.

Okropae samobójstwo na cmentarzu

Wczoraj wieczorem na cmentarzu w Kulach, w powiecie Częstochowskim, obok jednego z grobów, w którym pochowana jest młoda dziewczyna, powiesił się na drzewie mężczyzna w wieku 35 lat.

Przy denacie nie znaleziono żadnych dokumentów.

Policja wszczęła śledztwo, celem wyświetlenia tego tajemniczego samobójstwa.

70 letni starzec zabity przez tramwaj

Wczoraj około godz. 7-mej wiecz. przy ulicy Świętojerskiej w Warszawie, przejechany został przez tramwaj starzec, którym się okazał 70-letni Nomberg. Nieszczęśliwy poniósł momentalnie śmierć.

Zamarzła na śmierć w mieszkaniu

W Zurawnem, znaleziono martwą we własnym mieszkaniu 60 letnią Marję Fellmanową, właścicielkę domu. Jak ustalono, zamarzła ona na śmierć w nieopalanem mieszkaniu.

Tragiczna ofiara własnego skąpstwa pozostawiła dwóch synów, z których jeden jest zamożnym kupcem we Lwowie, drugi zaś, niemniej zamożny, przebywa w Palestynie.

Przy zmarłej znaleziono kilkaset funtów, przysłanych jej właśnie przez wspomnianego syna z Palestyny.

Samobójstwo młodego ucznia

W lesie koło Ligoty pod Katowicami znaleziono zwłoki młodego chłopca, wiszące na drzewie. Jak stwierdzono, denatem jest 15 letni gimnazjalista Władysław Lipa z Katowic. Przyczyną samobójstwa młodego chłopca było złe świadectwo szkolne.

Hitler dostał w spadku dom warjatów

Zmarły niedawno radca sanitarny dr. Gelhorn który był właścicielem zakładu dla nerwowo i umysłowo chorych „Theresienhof" w Goslar, w pozostawionym testamencie przekazał ten zakład kanclerzowi Hitlerowi.

KRONIKA KRAKOWA

O przedłużenie ochrony lokat. dla większych lokali

Wobec wyłączenia z pod ustawy o ochronie lokatorów, lokali handlowych i przemysłowych wyższych kategoryj obecnie obserwowane jest zjawisko masowego wymówienia tych lokali przez kamieniczników.

Sprawą tą zainteresowały się organizacje gospodarcze i postanowiły wystąpić z wnioskiem o przedłużenie preklusywnego terminu zwolnienia tych kategorji lokali z pod ochrony lokatorów do końca 1937 roku, a to o jeden rok i kwartał.

W ciągu tego czasu kamienicznicy mogliby podnieść ceny o 15 proc. w trzech ratach.

Prolongowany zaś termin mogliby kupcy i przemysłowcy wykorzystać dla polubownego załatwienia sporów z kamienicznikami.

Należy zaznaczyć, że w Sejmie znajduje się wniosek posła Sommersteina o objęcie ochroną lokatorów ponownie wyłączonych z pod ustawy tej kategoryj lokali handlowych, mieszkań 5-cio pokojowych, zajmowanych przeważnie przez lekarzy, adwokatów itp.

Wniosek ten przesłany został przez pana marszałka sejmu do komisji prawniczej, gdzie dotąd spoczywa.

Połykacz noży przed sądem wojsk. w Krakowie

Przed wojskowym sądem w Krakowie zasiadł wczoraj na ławie oskarżonych strzelec 16 pp. Roman Kwiatkowski.

Strzelec Kwiatkowski był niepoprawnym recydywistą, kradł i dezerterował z wojska. We wrześnin 1935 r. Kwiatkowski odsiadywał więzienie w Krakowie.

Pewnego dnia zgłosił się do lekarza więziennego, oświadczając, że połknął nóż długości 15 cm., łyżkę długości 10 cm. i gwóźdź długości 15 cm. Kwiatkowski został prześwietlony i okazało się, że w żołądku znajdują się te przedmioty, które po jakimś czasie same wyszły.

Dnia 26 grudnia połknął drut 15 cm. długości i gwóźdź 15 cm. długości.

Wczcraj odpowiadał Kwiatkowski przed sądem. Swoje postępowanie tłumaczy tem, że połykanie ostrych rzeczy wcale mu nie szkodzi, a czyni to dlatego, że po wojsku ma zamiar występować w cyrku jako fakir. Zatem z braku innego zajęcia w więzieniu trenuje się.

Rozprawę odroczono celem zbadania, czy Kwiatkowskiemu nie szkodzi połykanie ostrych przedmiotów.

Rozprawie przewodniczył k.s. mjr. Hausner, oskarżał por. Sąsiadek.

Puszczali w obieg fałszywe 50-ciogroszòwki

Przed sądem przysięgłych w Krakowie na ławie oskarżonych zasiedli Karol Nalepa, robotnik z Jawienia p. Bochnia, oraz Andrzej Kotas z Lusina, p. Kraków.

Obaj oskarżeni są o podrabianie 50-groszowych monet.

Dnia 11 kwietnia 1935 w Jawieniu zauważono na jarmarku Nalepę i Kotasa, którzy puszczali w obieg fałszywe 50-groszowe monety kruszcowe.

Przeprowadzona rewizja oskarżonych dała pozytywny wynik, a mianowicie ujawniła odlewy ze stopu cyny i antymonu.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie skazał osk. Nalepę na 2 lata a Kotasa na 1 rok więzienia.

Rozprawie przewodniczył so. dr. Solecki, oskarżał proknrator dr. Ojrzanowski, bronił adw. dr. Milan Markowicz i dr. Skiba.

Pożar w klasztorze pod Krakowem

Wczoraj rano w Staniątkach koło Niepołomic, wsi odległej od Krakowa o 30 klm., w klasztorze, w Zakładzie Panien Benedyktynek wybuchł w nadbudówce jednopiętrowej pożar od wadliwych urządzeń kominowych.

Przybyła na miejsce pożaru krakowska Straż pożarna zastała już pożar ugaszonym przez straż pożarną z Niepołomic. Okazało się, że pożar na szczęście nie przybrał groźnych rozmiarów. Obie straże pod kierownictwem inż. Rokisza przystąpiły do opanowania zagrożonej części budynku i po godzinie akcję zakończono.

Szkoda materjalna jest zbyt duża.

Wbrew pogłoskom, jakie kursowały po Krakowie nikt z personelu klasztornego ani uczenic gimnazjum, znajdującego się przy klasztorze, nie poniósł szkody.

Aresztowanie złodzieji którzy okradli prokuratora

Na dworcu osobowym w Krakowie w pociągu znajdował się wiceprokurator sądu okręgowego w Poznaniu Edmund Nereński. W pewnej chwili jacyś osobnicy zrobiwszy „sztuczny tłok" skradli p. Nereńskiemn portfel.

Zawiadomiona policja aresztowała sprawców zuchwałej kradzieży, a to 40-letniego Salomona Laufera, zamieszkałego przy ulicy Skawińskiej 6, oraz 43-letniego Józefa Kirschnera, zam. przy nl. Powiśle 9.

Ujęcie sprawców wielkiej kradzieży przy ul. Tarłowskiej

Z początkiem b. m. dokonano kradzieży na szkodę Henryka Lehrhafta i innych lokatorów, zamieszkałych przy ul. Tarłowskiej 4. Skradziono wówczas garderobę wartości 3.500 zł.

Władze policyjne wszczęły w tej sprawie energiczne dochodzenia, które doprowadziły do ujęcia 29-letniej robotnicy Heleny Mądzali, zamieszkałej przy ul. Skawińskiej 13, oraz 28-letniego Jana Fedyny i 18 letniej Anny Kocik, jako sprawców tej kradzieży.

Część skradzionych rzeczy od aresztowanych odebrano.

Szlifierz z ulicy Dietla kasiarzem

W dniu wczorajszym policja aresztowała 26-letniego szlifierza Jarosława Myszkowskiego, zamieszkałego przy ul. Dietla 46, 25-letniego murarza Franciszka Zwolińskiego zamieszkałego przy ul. Piekarskiej 14, oraz 28 letniego tragarza Izraela Herzla.

Wszystkich wyżej wymienionych aresztowano na Kazimierzu z narzędziami przygotowanemi do włamania kasowego.

Aresztowanie adwokata

W jednem z miasteczek pod Kołomyją aresztowano adwokata dr. F. Aresztowanie nastąpiło na skutek polecenia sędziego śledczego za przestępstwo z art. 143 k. k. tj. za fałszywe oskarżenie.

Z Teatru im. J. Słowackiego

dziś „Chimery".

KINA

Adria Szalony pornecznik
Apollo „Backy Scharp".
Atlantic: „Dodek na froncie".
Bagatela „Sequoia" i rewja „Kraków Hollywood".
Capitol (Podgórze): „Sabra" i „Parada rezerwistów".
Dom Żołnierza; „Każdemu wolno kochać".
Promień „W pogoni za szczęściem".
Sokół: „Swiat należy do Ciebie".
Stella „Dzień wielkiej przygody".
Sztuka „Na zgliszczach szczęścia".
Świt „Noc karnawału".
Uciech „Koenigsmark".
Wanda: „Ewa".
Zorza; „Niedokończona symfonja".

Radjo krakowskie

Sobota 22 lutego

6.30 Audycja poranna 7.20 dziennik poranny 7 50 program na dzień bieżący 8.00 audycja dla szkół 11.57 Hejnał z wieży Marjackiej 12.03 dziennik południowy oraz audycja dla szkół 12.40 koncert kameralny 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego 14.30 koncert 15.00 „Jedynak" obrazki 16.15 Nasz handel morski i przegląd giełdowy 15.30 koncert 16.00 lekcja francuskiego 17.15 słuchowisko dla dzieci 16.45 „Cała Polska śpiewa" 17.00 reportaż z portu gdyńskiego 17.15 najnowsze nagrania na płytach 17.50 Muzyka z płyt 18.25 rozwiązanie krakowskiej zagadki muzycznej 19.50 chwilka społeczna 18.55 Muzyka z płyt 19.00 Orka na ugorze 19.10 program na dzień następny 19.20 koncert reklamowy 19.35 wiad. sportowe 19.50 pogadanka 20.00 muzyka lekka i taneczna 21.00 audycja dla Polaków z zagraniay 21.30 w rocznicę urodzin Fr. Chopina 22.15 mała akademja filmowa 22.30 muzyka 23.05 muzyka taneczna.

Nocny dyżur aptek

Apteka pod Złotym Tygrysem plac Szczepański 1, pod Aniołem Stróżem Kościuszki 18, pod Temidą Dluga 66, pod Barankiem Mikołajska 4, Niebieska Starowiślna 71.

Podgórze: Apteka pod Orłem, Plac Zgody 18.

Otwarcie nowej Fabryki Konserw Mięsnych i Wędlin w Krakowie

Istniejąca w Krakowie od r. 1932 Fabryka Bekonów w Rzeźni Miejskiej została rozszerzoną na nowe gałęzie przemysłu mięsnego, tj. konserwy, wędliny i smalec, wyrabiane dla celów eksportowych. Część tych produktów będzie sprzedawana w kraju. W Krakowie otwarto 5 sklepów fabrycznych, w których sprzedawane będą bekony, konserwy mięsne, wszelkie gatunki wędlin i smalec. Sklepy te znajdują się przy ul. Długiej 14, Zwierzynieckiej 21, Grodzkiej 59, Wybickiego 3.

Fabryka zatrudnia pierwszorzędnych pracowników fachowych w przetwórstwie mięsnem jakoteż posiada najnowocześniejsze maszyny przetwórcze i specjalne urządzenie do topienia smalcu systemem duńskim. Urządzenie to daje gwarancję czystości i wysokiej wartości spożywczej wyprodukowanego smalcu.

Wyroby tej fabryki pochodzą z uboju zdrowej i młodej trzody chlewnej o najwyższej wartości spożywczej. — Pierwszorzędny żywiec, fachowa i hygjeniczna przeróbka, ścisły nadzór weterynaryjny i hygjeniczne urządzenie fabryki i sklepów gwarantują konsumentom artykuły pierwszorzędnej jakości, które mają jeszcze i tą niepoślednią zaletę, że są tańsze.

Wyrok w procesie o nadużycia wojskowe w Krakowie

W dniu wczorajszym o godz. 12-tej w południe w sądzie okręgowym karnym w Krakowie ogłoszono wyrok w głośnym procesie o nadużycia w wojskowych jormacjach krakowskich.

Osk. Ritter skazany został na 3 lata więzienia.

Zaś oskarżony Jania uwolniony został od winy i kary.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków, ul. Gródku 2. — Telefon 173-02. — Redaktor przyjmuje od godz. 16—17-tej
CENY OGŁOSZEŃ: w Kronice krakowskiej 1 wiersz mm. 1 zł. — Drobne 30 groszy za wyraz. — Poszukiwania pracy 10 groszy za wyraz.
Odp. redaktor i wydawca Alfred Kwiatkowski
Drukarnia Monopol, Kraków, ul. Na Grodku 2